



ISSN 1730-2951
BEZPŁATNY
MAGAZYN
INFORMACYJNY

Informator

Numer 05/221/2018
Czerwiec-Lipiec 2018 r.

SPÓŁDZIELCZY

60 LAT

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W SWARZĘDZU



SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
W SWARZĘDZU

— 1958-2018 —

os. DĄBROWSZCZAKÓW

os. SZARYCH SZEREGÓW

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu

ul. Kwaśniewskiego 1
62-020 Swarzędz

tel. +48 61 817 40 11

tel. +48 61 817 40 61

fax +48 61 817 40 93

zarzad@sm-swarzedz.pl

www.sm-swarzedz.pl

poniedziałek – 7.00-17.00

wtorek-czwartek – 7.00-15.00

piątek – 7.00-13.00

Administracja Swarzędz Południe

os. E. Raczyńskiego 20
62-020 Swarzędz

tel. +48 61 817 52 69

tel./fax +48 61 817 59 15

raczyńskiego@sm-swarzedz.pl

Administracja Swarzędz Północ

ul. Gryniów 6
62-020 Swarzędz

tel. +48 61 817 43 22

tel./fax +48 64 69 252

gryniow@sm-swarzedz.pl

Informator Spółdzielczy

tel. +48 61 64 69 257

informator@sm-swarzedz.pl

Zdalny Dostęp

tel. +48 61 64 69 254

zdalnydostep@sm-swarzedz.pl

Centrum Monitoringu

tel. +48 61 817 36 15

tel. +48 61 64 69 251

czynne 24 h

**czytaj
str. 4-14**

Zdjęcia wykonano w czerwcu br.

NADAL PROBLEM Z GABARYTAMI

Od stycznia 2018 r. odpady wielkogabarytowe, znajdujące się przy spółdzielczych altanach śmietnikowych, wywożone są znacznie częściej niż w latach ubiegłych. Zgodnie z deklaracjami, ZM GOAP odbiera je przynajmniej raz w miesiącu. Niestety problem ze stosami leżących gabarytów nadal się nie skończył. Ledwo wywiezione, zaraz pojawiają się nowe szafy, kanapy i lodówki...

Znanym problemem jest podstawianie pod spółdzielcze altany śmietnikowe gabarytów i innego rodzaju odpadów również przez właścicieli okolicznych domów jednorodzinnych. Powoduje to jeszcze większe „zagracaanie” osiedli. Pod altany trafiają też odpady zielone, które nie pochodzą z terenu osiedli, ale z przydomowych ogródków, jak np. konary i gałęzie drzew i krzewów. Wszystkie odpady po wycinkach na osiedlach są bowiem rozdrabniane.

Na przełomie maja i czerwca br. do Spółdzielni trafiła duża ilość interwencji mieszkańców w sprawie gabarytów. Mieszkańcy zwracali uwagę na pojawiające się gryzonie, tworzące się przy stosach gabarytów miejsca libacji alkoholowych, czy też zamieszkiwanie w nich bezdomnych. Interwencje mieszkańców zostały przez Zarząd przekazane organowi odpowiedzialnemu za wywóz śmieci, czyli ZM GOAP.

JC



Fot. JC

Gałęzie tui wyrzucone przez mieszkańca domku pod naszą altaną



Fot. JC

os. Dąbrowszczaków 5



Fot. Piotr Stankiewicz

os. Raczyńskiego 21, 22



Fot. Piotr Stankiewicz

os. Cegielskiego 14, 15



Fot. JC

os. Dąbrowszczaków 3



Fot. JC

Altana zapelniona odpadami prawie pod sam dach



Fot. JC

os. Dąbrowszczaków, wzdłuż alei spacerowej



Fot. Piotr Stankiewicz

os. Raczyńskiego 12, 13



Informator Spółdzielczy
Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu

Redaguje zespół w składzie:
Joanna Całka, Piotr Cichewicz,
Julia Borkowska-Kulczak, Robert Olejnik,
Piotr Osiewicz, Paweł Pawłowski,
Jakub Roszkowski.

Opracowanie graficzne:



STUDIO33

Witold Adamski
tel. +48 602 35 72 82
www.s33.pl

Druk:

**DRUKARNIA
SWARZEDZKA**
www.drukarniaswarzedzka.pl

Drukarnia Swarzędzka
Stanisław i Marcin Witecki
tel. +48 61 651 57 02

Nakład: 6300 szt.

Redakcja:
ul. Kwaśniewskiego 1
62-020 Swarzędz
pokój 202
tel. +48 61 64 69 257
informator@sm-swarzedz.pl

25 LAT – SP NR 5

W połowie czerwca swarzędzka Szkoła Podstawowa nr 5 na os. Mielżyńskiego obchodziła 25-lecie swojego istnienia.

Historia budowy szkoły jest istotnie związana z historią powstawania budynków wielorodzinnych na osiedlach południowych. W pierwotnych planach, szkoła powstać miała w okolicach ul. Rolnej, jednak tereny zostały przekształcone i przeznaczone na inny cel. W związku z tym, że rozpoczęcie budowy szkoły w południowej części Swarzędza było w centrum zainteresowania władz Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu, zdecydowała się ona udostępnić miejsce pod budowę na własnych wówczas

terenach oraz w całości sfinansowała budowę pierwszego segmentu szkoły. Natomiast przy budowie drugiego segmentu SP 5 Spółdzielnia pełniła rolę inwestora zastępczego.

Z okazji Jubileuszu Spółdzielnia Mieszkaniowa składa gratulacje całej społeczności szkolnej, a dyrekcji i gronu pedagogicznemu życzy, aby odpowiedzialna i pełna wyzwań praca nauczyciela niosła satysfakcję i dumę z osiągnięć wychowanków.

JC



Budowa dzielnicy Swarzędz-Południe

Fot. arch.



Budowa kolejnego segmentu SP nr 5 – I etap budowy realizowała Spółdzielnia

Fot. arch.



Powstanie kolejnego segmentu szkoły

Fot. arch.



Otwarcie Szkoły Podstawowej nr 5 we wrześniu 1993 r.

Fot. arch.



Mieszkańcy zebrani na otwarciu szkoły – 1993 r.

Fot. arch.



Uczestnicy owarcia SP nr 5 w Swarzędzu – 1993 r.

Fot. arch.



W połowie czerwca, niczym huragan, przez spółdzielcze osiedla przebiegła informacja o decyzji zmieniającej nazwę os. Dąbrowszczaków na os. Szarych Szeregów. Zmiana ta, prócz argumentów ideologicznych czy politycznych, pociąga za sobą szereg konsekwencji dla najbardziej zainteresowanych – czyli spółdzielców z os. Dąbrowszczaków.

GDZIE LEŻY BŁĄD?

Po 42 latach funkcjonowania nazwy os. Dąbrowszczaków w Swarzędzu, Wojewoda Wielkopolski Zbigniew Hofmann, wydał zarządzenie zmieniające nazwę osiedla na: Szarych Szeregów. Decyzja wydana była na podstawie badań komisji, opierających się na opinii IPN, że nazwa osiedla upamiętnia organizację symbolizującą komunizm i odnosi się do XIII Brygady Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego. Ocenę tę wydano bez konsultacji z zarządcą osiedla, Spółdzielnią Mieszkaniową w Swarzędzu, której nikt o źródła nazwy nie spytał, mimo że etymologia tejże nazwy wywodzi się od 2 Dywizji Piechoty im. Jana Henryka Dąbrowskiego i jest ściśle związana z 1 Dywizją Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, której imię nosi sąsiadujące os. Kościuszkowców. Obie dywizje zostały utworzone w 1943 r. w Sielcach nad Odrą i walczyły z faszyzmem na froncie wschodnim. Nikt również nie pokusił się o przeprowadzenie badania wśród mieszkańców, aby stwierdzić, czy nazwa ta kojarzy im się z komunizmem i czy chcieliby ją zmienić. Zgodnie zaś z wieloma wyrokami WSA przywracającymi dotychczasowe nazwy ulic, muszą się one jednoznacznie kojarzyć społeczeństwu z systemem komunistycznym lub totalitarnym (np. nazwa „Dąbrowszczaków” została już przywrócona w Warszawie, Olsztynie, czy Gdańsku).

DZIAŁANIA ZGODNE Z USTAWĄ

Wojewoda wydał decyzję w oparciu o ustawę z 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. Ustawa ta weszła w życie 2 września 2016 r. i każdy samorząd miał rok czasu na jej realizację. W Gminie Swarzędz został więc powołany zespół ds. nazw ulic i placów, który zajął się inwentaryzacją oraz analizą ulic i placów (początkowo ustawa nie dotyczyła nazw osiedli, zmieniła to dopiero nowelizacja, która weszła

w życie 21 października 2017 r.). Zespół ds. nazewnictwa zbierał się kilkakrotnie i ostatecznie stwierdził, że w Swarzędzu nie ma nazw, które należałoby zmienić w myśl ustawy. Tym bardziej, że procesy dekomunizacyjne były już w Swarzędzu przeprowadzane w latach ubiegłych.

WYWOŁANIE SPRAWY

5 października 2017 r. do Urzędu Miasta i Gminy wpłynęła obywatelska petycja, złożona przez p. Arkadiusza Małyżkę, której autor stwierdza, że w Swarzędzu znajdują się przynajmniej dwie nazwy, których dotyczy ustawa: os. Dąbrowszczaków i ul. Jakuba Przybylskiego. Autor proponuje zmienić nazwę ulicy np. na Józefa Piłsudskiego lub prof. Ryszarda Kosteckiego (ostatecznie Wojewoda wydał decyzję o zmianie nazwy na ul. Ks. Józefa Tischnera), natomiast w stosunku do osiedla autor pisze o warunkowym pozostawieniu nazwy, o ile Rada Miejska dookreśli uchwałą, że upamiętnia ona żołnierzy 2 DP im. J. H. Dąbrowskiego a nie XIII Brygady im. J. Dąbrowskiego. Sęk w tym, że petycja wpłynęła już po terminie 2 września 2017 r., który określał granicę przeprowadzania ustawowych działań przez Gminę. Petycja została więc przez Gminę skierowana do Wojewody. Gmina podkreślała też, że w czasie, kiedy przeprowadzano inwentaryzację w Swarzędzu, katalog budowli i obiektów podlegającej zmianie nazwy, nie zawierał osiedli (tylko ulice, place). Osiedla zostały wprowadzone dopiero w kolejnej nowelizacji ustawy.

DECYZJA ZASTĘPCZA

14 czerwca br. w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego ukazały się zarządzenia zastępcze zmieniające nazwę os. Dąbrowszczaków oraz nazwę ul. Przybylskiego. Oba zarządzenia wchodzi w życie po upływie 14 dni od tej daty. Natomiast istnieje możliwość zaskarżenia decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

w terminie 30 dni od daty doręczenia decyzji Gminie. Zaskarżyć decyzję może tylko i wyłącznie Gmina Swarzędz.

POMOC SPÓŁDZIELNI

Sprawą zmiany nazwy osiedla Dąbrowszczaków żywo zainteresowała się Spółdzielnia Mieszkaniowa, której problem bezpośrednio dotyczy, a skutki dotkną naszych mieszkańców. Temat został wniesiony i omówiony na posiedzeniu Rady Nadzorczej Spółdzielni, które odbyło się 21 czerwca. Członkowie Rady Nadzorczej podjęli jednomyślną decyzję zobowiązującą Zarząd Spółdzielni do podjęcia wszelkiego rodzaju działań w celu zaskarżenia decyzji wojewody przez Gminę. Treść tej uchwały znajduje się na kolejnych stronach IS. Cztery dni później, 25 czerwca odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni, gdzie również jednogłośnie mieszkańcy uchwalili następujący wniosek: „Podjąć bardzo aktywne działania w celu doprowadzenia do zaskarżenia przez Radę Miejską w Swarzędzu zarządzenia zastępczego Wojewody Wielkopolskiego w sprawie zmiany nazwy osiedla Dąbrowszczaków na osiedle Szarych Szeregów, podczas sesji Rady Miasta w dniu 26.06.2018 r.” I w kolejnym wniosku zobligowali Spółdzielnię do przeprowadzenia „referendum” wśród swarzędzkich „dąbrowszczaków”, „kościuszkowców” i „czwartaków”, czyli do przeprowadzenia ankiety dotyczącej zmiany nazwy osiedli na trzech spółdzielczych osiedlach.

WSPARCIE KOMBATANTÓW

Warto wspomnieć, że Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu od lat wspiera Związek Inwalidów Wojennych, którego członkowie m.in. wywodzący się z 1 i 2 Dywizji Piechoty jeszcze do niedawna zamieszkiwali spółdzielcze osiedla północne. Ostatni żyjący kombatanci tych formacji nadal są objęci opieką Związku. Część z nich uczestniczyła również w uroczystościach wmurowania kamieni węgielnych pod budowę tychże osiedli. Polski żołnierz był zawsze w centrum zainteresowania i troski Spółdzielni Mieszkaniowej. Osiedla nieprzypadkowo nazwane zostały od imienia dąbrowszczaków, kościuszkowców i czwartaków (czyli lu-

dzi), a nie ugrupowań (np. os. 2 Dywizji im. Dąbrowskiego). Natomiast w akcie erekcyjnym powstania osiedli i nadania im nazw w 1976 r. napisano, że mają one uczcić tradycję narodu polskiego. Naród ten zaś niewątpliwie stanowią ludzie, Polacy, w tym wypadku walczący, ranni i polegli, przelewający krew w walce z faszyzmem.

UCHWAŁA RADY MIEJSKIEJ

Na finał zamieszania związanego z os. Dąbrowszczaków przyjdzie nam jeszcze poczekać. Zgodnie z oczekiwaniami najwyższych władz Spółdzielni (Walne Zgromadzenie Członków, Rada Nadzorcza, Zarząd), Rada Miejska Swarzędza podjęła 26 czerwca br. jednogłośnie uchwałę, dzięki której Gmina wniesie zaskarżenie na decyzję Wojewody do WSA. Warto podkreślić, że wszelkie decyzje w tej sprawie, zarówno spółdzielcze i miejskie były jednomyślne, a wypowiadający się w czasie sesji radni oraz władarze miasta, czy Spółdzielni zdecydowanie opowiadali się za pozostawieniem nazwy os. Dąbrowszczaków. Temat budzi wiele emocji, w czasie sesji padały głosy o obsesji dekomunizacji (która w naszej Gminie była już de facto przeprowadzana, m.in. w 1991 r., kiedy nowe nazwy otrzymały np. os. Zygmunta III Wazy, czy os. Władysława IV), padały również stanowcze hasła: „Musimy to szaleństwo jakoś zahamować!”. Na koniec można zacytować zdanie wypowiedziane przez Burmistrza Mariana Szkudlarkę: „Historia się nie zmieniła. Zmieniło się podejście do historii”.

JC



Fot. JC

KOGO DOTKNIE ZMIANA?

Osiedle Dąbrowszczaków, którego dotyczy decyzja o zmianie nazwy wydana przez Wojewodę Wielkopolskiego, zamieszkuje duża ilość mieszkańców. Na osiedlu znajduje się 27 budynków mieszkalnych, w tym wieżowce. Łącznie są w nich 872 mieszkania i 39 lokali użytkowych, natomiast 192 lokale są wyodrębnione.

Średni wskaźnik ilości osób w rodzinie wg GUS w 2016 r. to 2,71. Mnożąc liczbę mieszkań z tym wskaźnikiem, uzy-

skujemy średnią liczbę osób zamieszkujących osiedle Dąbrowszczaków – 2363 mieszkańców.

W Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu oficjalnie zgłoszonych jest 95 działalności gospodarczych, prowadzonych przez mieszkańców os. Dąbrowszczaków w lokalach mieszkalnych. Natomiast w obrębie osiedla (z wyłączeniem mieszkań) prowadzonych jest jeszcze 54 działalności gospodarczych. W bazie internetowej REGON, po wyszczerzeniu swarzędzkiego osiedla Dąbrowszczaków, ukazują się łącznie 534 rekordy działalności, w tym 259 rekordów działalności gospodarczej funkcjonujących aktualnie.

Skutki zmiany nazwy os. Dąbrowszczaków dotkną więc kilku tysięcy mieszkańców i kilkuset firm.

JC

cd. na str.6

cd. ze str. 5



KONSEKWENCJE DLA MIESZKAŃCÓW

Zmiana nazwy osiedla, pociąga za sobą szereg zadań, które musi przeprowadzić Spółdzielnia w imieniu mieszkańców, ale też każdy mieszkaniec z osobna. Niektóre z tych zadań, mimo zapewnień ustawodawcy, wiążą się jednak z kosztami..

WYTYCZNE USTAWOWE

Ustawa z 1 kwietnia 2016 r. zwalnia mieszkańców (osoby fizyczne) z obowiązku wymiany dokumentów. Wszystkie dokumenty zawierające starą nazwę osiedla (dowody osobiste, prawa jazdy, paszporty i dowody rejestracyjne pojazdów) zachowują swoją ważność. Zmiana nazwy ulicy nie ma też rodzić problemów z dostarczaniem korespondencji pod dotychczasowy adres.

Wolne od opłat są również pisma oraz postępowania sądowe i administracyjne, w sprawach dotyczących ujawnienia w księgach wieczystych oraz uwzględnienia w rejestrach, ewidencjach i dokumentach urzędowych zmiany nazwy dokonanej na podstawie ustawy.

REALIA

Należy jednak liczyć się z zadaniami, które będzie musiał przeprowadzić każdy mieszkaniec os. Dąbrowszczaków.

AKTUALIZACJA DANYCH

Po pierwsze mieszkańcy będą musieli zaktualizować dane w bankach (które mają w tym zakresie mniej lub bardziej skomplikowane procedury, w niektórych bankach wystarczy aktualizacja zmian na stronie internetowej i potwierdzenie telefoniczne, w innych niezbędne będzie przesłanie np. urzędowych zaświadczeń o zmianie nazwy). Aktualizacje niezbędne będą również w ZUS-ie, Urzędzie Skarbowym, Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, a także u dostawców mediów. Zadania te związane są z pewnością z czasem, ale także kosztami, choćby dojazdu i wykonania telefonów do tych instytucji.

TABLICE, SZYLDY, BANNERY

Zmiana nazwy osiedla wiąże się też z koniecznością wymiany tablic z numerami porządkowymi budynków

(nazwa osiedla i numer budynku są u nas na jednej tablicy). W związku z prowadzonymi na osiedlu termomodernizacjami, duża część tablic jest nowa, a mimo tego trzeba je będzie ponownie wymieniać. Prace te będą się wiązały z kosztami, które będą musieli pokryć mieszkańcy nieruchomości.

Wymiany będą też dotyczyć tablic informacyjnych umieszczonych na klatkach schodowych, oznaczeń adresowych na szyldach i bannerach umieszczonych w miejscach publicznych.

ZAGROŻENIA

- ▶ Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu prowadzi zaawansowane procedury związane z pozyskaniem środków unijnych z programu JESSICA 2, dzięki którym w latach 2019-2020 miałyby zostać docieplonych 26 spółdzielczych budynków, w tym 5 znajdujących się na os. Dąbrowszczaków. Corocznie prowadzi też docieplenia budynków ze środków pochodzących z kredytów bankowych. Uaktualnienia będą więc wymagać wnioski o środki unijne, a także umowy kredytowe. Z tego tytułu Spółdzielnia poniesie koszty na opracowanie projektów technicznych i audytów. Skalę opóźnień i obciążeń finansowych trudno oszacować, z pewnością będą je jednak musieli pokryć mieszkańcy nieruchomości na os. Dąbrowszczaków.
- ▶ Nie wiadomo, czy uruchomione procedury, związane ze zbyciem nieruchomości położonych na osiedlu Dąbrowszczaków, będą mogły być kontynuowane, czy zostaną zawieszono do czasu zmiany wpisów w księgach wieczystych. Spółdzielnia ma już w tym względzie doświadczenia na przykładzie miasta Lubonia, gdzie uchwałą Rady Miejskiej z dnia 26 lipca 2017 r. została zmieniona nazwa ul. Hibnera na ul. Asnyka,

przy której położone są spółdzielcze budynki. Niestety, mimo że minął już blisko rok czasu, w KW nadal nie została ujawniona nowa nazwa ulicy, co wstrzymuje procesy dokonywane na mieszkaniach. Spowolnieniu ulec mogą również procesy przekształcania i uwłaszczania mieszkań oraz toczących się spraw windykacyjnych.

- ▶ Obecnie trudno przewidzieć, czy zmiana nazwy osiedla pozostanie bez wpływu na prowadzone sprawy sądowe związane z ustanowieniem służebności przesyłu na rzecz firm: ENEA S.A., Polska Spółka Gazownictwa oraz spraw związanych z roszczeniem Spółdzielni o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości.
- ▶ Podobnie jak mieszkańców, Spółdzielnię również czekają zmiany umów z dostawcami mediów dla części wspólnych osiedla. Ponadto zmiany umów z dziesiątkami wykonawców usług, czy też robót wykonywanych na terenie osiedla Dąbrowszczaków. Czekają nas także zmiany umów projektowych, zmiany umów kredytowych, czy też zmiany w specjalistycznym systemie księgowym SOL. Spółdzielnia będzie również musiała opracować mapki geodezyjne z nową nazwą, zarówno

na stronę internetową, jak też ponownie przygotować i rozesłać je do mieszkańców osiedla. Duża część tych zadań będzie się wiązać nie tylko z dodatkową pracą, ale i z kosztami.

- ▶ W trakcie opracowania jest zmiana miejscowego planu zagospodarowania terenu dla osiedli mieszkaniowych położonych w Swarzędzu, w tym osiedla Dąbrowszczaków. Nie wiadomo, czy zmiana nazwy nie spowoduje konieczności wznowienia procedury i pozyskania nowych materiałów niezbędnych do jego opracowania.
- ▶ W ub. roku został uchwalony Lokalny Program Rewitalizacji Swarzędza na lata 2017-2023. W lutym 2018 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu złożyła „fiszkę” projektu rewitalizacyjnego na teren m.in. os. Dąbrowszczaków nr 1-4. Projekt został przyjęty uchwałą RM Swarzędza nr XLIX/505/2018 z dnia 27 marca 2018 roku. Na podstawie Programu uruchomiony został projekt kompleksowego remontu i modernizacji nieruchomości obejmującej budynki nr 1, 2, 3, 4 na os. Dąbrowszczaków. W tym przypadku również możliwa jest konieczność formalnych zmian.

MR, JC

KIM BYLI?

Wielu z nas, mieszkających na osiedlu czy ulicy, upamiętniającej historyczne postacie, nie orientuje się dokładnie, czym dana osoba czy formacja się „zasłużyła”. W związku z „afetą dąbrowszczakową”, jaka w połowie czerwca wybuchła w Swarzędzu, a także możliwością wystąpienia kolejnych „afet” na sąsiadujących osiedlach, zwróciliśmy się do znanego, swarzędzkiego historyka, pana Antoniego Kobzy, o przybliżenie historii żołnierzy frontu wschodniego, którzy zostali uhonorowani nazwami trzech swarzędzkich osiedli.

I choć brakuje szczegółowego uzasadnienia do uchwały nadającej nazwy osiedli w 1976 r., liczy się też ludzka pamięć o kombatantach 1 i 2 Dywizji Piechoty, którzy uczestniczyli w uroczystościach wkopania kamieni węgielnych pod północne osiedla, a także o kombatantach zamieszkujących w naszych blokach aż do swojej śmierci. Liczy się treść aktu erekcyjnego, nazwami osiedli upamiętniającego „tradycje narodu polskiego”. Liczą się wcześniejsze artyku-

ły, publikowane dla mieszkańców w „Informatorze Spółdzielczym”, np. ten z 2011 r. opisujący pod hasłem „Patron naszego osiedla” – dąbrowszczaków z 2 Dywizji Piechoty im. Jana Henryka Dąbrowskiego.

Liczy się w końcu logika, że nazwy sąsiadujących ze sobą osiedli imienia „dąbrowszczaków”, „kościuszkowców”, „czwartaków” zostały ze sobą powiązane datą powstania tych oddziałów – w 1943 r. – i że odnoszą się do żołnierzy walczących na froncie wschodnim. Co ważne, dotyczą właśnie żołnierzy, a nie formacji zbrojnych (wówczas osiedla nosiłyby nazwy oddziałów). Nazwy te nie zawierają również żadnych politycznych odniesień, po prostu upamiętniają rolę ludzi walczących o Polskę w tych trudnych czasach.

Nie zapominajmy, że to ci ludzie oddawali życie i zdrowie, aby móc normalnie żyć we własnym kraju. Jak łatwo dziś i wczoraj, w czasie pokoju, siedząc w wygodnym fotelu i mając pełny brzuch, wydawać niektórym historykom jednoznaczne oceny, wywyższać jednych i degradować innych. Wczorajszy bohater, walczący o wolną Polskę, staje się wrogiem, bo nie jest już do końca kryształowy, a z cienia wydobywa się postaci, które wcale nie są nieskazitelne, lecz im się to zapomina, bo trzeba mieć swoich bohaterów. „Eh! Historia cierpi, gdy biorą ją w swoje ręce propagandyści i inżynierowie dusz, gdy złożone racje zastępuje się kliszami dobry-zły, bohater-zdrajca. Cierpi też naród, gdy takie rzeczy daje mu się do wierzenia, by jednych kochał, a drugich nienawidził. Bo traktują go, jakby nie był do końca rozwinięty.” – pisał publicysta Robert Walenciak w jednym ze swoich felietonów.

JC

cd. na str. 8

cd. ze str. 7

DĄBROWSZCZACY

Nazwę – *dąbrowszczacy* – często odnosi się do żołnierzy Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego, walczącej podczas wojny domowej 1936-1939 w Hiszpanii po stronie sił republikańskich, przeciwko siłom gen. Franco. Brygada ta była podporządkowana komunistycznej Moskwie, tzn. Stalinowi.

Jednakże, określenie – *dąbrowszczacy* – odnosi się także do żołnierzy 2 Dywizji Piechoty im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, utworzonej w 1943 r. w ZSRR, w Sielcach nad rzeką Oką.

Tak, jak żołnierzy 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki nazywano potocznie „kościuszkowcami”, tak mianem „dąbrowszczaków” określano żołnierzy 2 DP im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, choć trzeba przyznać, że nie tak powszechnie jak tych pierwszych.

Kim byli ludzie wstępujący do kolejnego (po armii gen. Andersa) wojska polskiego w ZSRR?

Byli to Polacy przebywający na rozległych terenach Związku Radzieckiego w wyniku ucieczki przed wojskami niemieckimi w trakcie kampanii wrześniowej 1939 r., ludzie przesiedleni z ziem zagarniętych przez ZSRR w wyniku napaści 17 września 1939 r., przymusowi przesiedleńcy na tereny wschodnie (Kazachstan, Syberia), więźniowie sowieckich łagrów, a także Polacy wcieleni wcześniej do Armii Czerwonej (ponieważ byli traktowani jako obywatele ZSRR).

Podobnie jak rekruci armii gen. Andersa, tak i kościuszkowcy oraz dąbrowszczacy wstępując do formowanych polskich oddziałów wykorzystali szansę uwolnienia się z zesłania i łagrów. Przybywali więc na miejsce rekrutacji niejednokrotnie w stanie wyczerpania, schorowani i niedożywieni. Przepęniała ich nadzieja na walkę o wyzwolenie okupowanej Polski, w której przebywali ich krewni i znajomi.

2 Dywizja Piechoty im. gen. J. H. Dąbrowskiego uczestniczyła w wyzwolaniu ziem polskich spod okupacji niemieckiej, wchodząc w skład 1 Armii Wojska Polskiego utworzonej w ZSRR.

Najważniejsze, szczególnie krwawe boje stoczone przez dąbrowszczaków to m.in. boje o przyczółek w rejonie Puław i potem o utrzymanie przyczółka warecko-magnuszewskiego, próby przyścia z pomocą Warszawie walczącej w powstaniu (przyczółek czerniakowski), walki o przełamanie Wału Pomorskiego, forsowanie Odry i zabezpieczenie od strony północnej wojsk radzieckich oblegających Berlin przed wojskiem niemieckim idącym na odsiecz z Danii i północnych Niemiec.

Szlak bojowy dąbrowszczacy zakończyli 5 maja 1945 r. na prawym brzegu Łaby. Potem, przez kilka miesięcy pełnili w Niemczech rolę wojsk okupacyjnych.

Jeszcze do niedawna w Swarzędzu żyli i pracowali dąbrowszczacy – żołnierze 2 Dywizji Piechoty im. gen. J. H. Dąbrowskiego. Tym ludziom i ich towarzyszom broni należy się szacunek i pamięć za poświęcenie w walce o wolną Ojczyznę – nie kapitalistyczną ani komunistyczną – po prostu, o wolną Polskę.

*Opracował historyk i regionalista
Antoni Kobza*

KOŚCIUSZKOWCY

Kościuszkowcami byli żołnierze 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki utworzonej w Sielcach nad Oką, w Związku Radzieckim, w 1943 r. Dywizja została sformowana przez Związek Patriotów Polskich. Dowódcą polskiej jednostki wojskowej został gen. Zygmunt Berling. Jeszcze w tym samym roku udało się utworzyć 2 Dywizję im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego i tym samym powstał 1 Korpus Polskich Sił Zbrojnych. Po utworzeniu 3 Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta korpus przemianowano na 1 Armię Wojska Polskiego podporządkowaną operacyjnie radzieckiemu dowództwu.

Polscy rekruci przybywali z różnych, najdalszych nawet terenów Związku Radzieckiego i chętnie wstępowali do polskich dywizji, gdyż była to dla nich jedyna możliwość uwolnienia się z obozów pracy, różnych odmian łagrów,

czy miejsc przymusowego osiedlenia. Znaleźli się tam w wyniku deportowania w 1940 i 1941 r. z ziem wschodnich RP. Podobnie jak do dywizji tworzonych w Buzułuku przez gen. Andersa (1941, 1942), tak i do „drugiego” wojska polskiego powstającego w Sielcach, ochotnicy przybywali skrajnie wyczerpani, chorzy i wygodzeni. Z tego powodu podróż nad Okę, niejednokrotnie kończyła się ciężką chorobą i śmiercią rekruta.

Od pierwszych dni formowania się polskich jednostek wojskowych odczuwano dotkliwie brak kadry oficerskiej. Nie mogło być inaczej, ponieważ większość oficerów polskiej armii wrześniowej 1939 r. zamordowana przez NKWD na rozkaz Stalina, spoczywała w masowych mogiłach w Katyniu, Miednoje i Piatichatkach pod Charkowem. Większość niedobitków, acz nieliczna, została odszukana w 1941 r. przez gen. Andersa, wcielona do jego armii i opuściła niegościnnie kraj.

W 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, jak i w następnych polskich dywizjach, zdecydowana większość kadry oficerskiej wywodziła się więc z Armii Czerwonej i miała narodowość rosyjską. Zasadniczy trzon kościuszkowców stano-

wili jednak Polacy, którzy dążyli do rozprawy z niemieckim okupantem, do powrotu do rodzin, swoich gospodarstw i domów.

Chrzest bojowy kościuszkowcy przeszli w pierwszej bitwie z Niemcami pod Lenino 12 października 1943 r. Straty poniesione przez Polaków były bardzo duże, ponieważ z jej stanu osobowego ubyło ponad trzy tysiące żołnierzy, z czego było 550 poległych, 1776 rannych, ponad 650 zaginionych, a 116 dostało się do niemieckiej niewoli. Współcześnie, stwierdza się, że pod Lenino Polacy ponieśli dotkliwą klęskę. Klęska ta nie zaważyła w najmniejszym stopniu na losach frontu, czy choćby jego odcinka. Bitwa miała natomiast znaczenie propagandowe i polityczne. Świat dowiedział się o krwawych walkach Polaków na froncie wschodnim u boku Armii Czerwonej. Stalin po bitwie nakazał wycofanie Polaków i zastąpienie ich przez wojska radzieckie.

Następnie, szlak bojowy prowadził na zachód i kościuszkowcy wyzwalałi wschodnie tereny Rzeczypospolitej Polskiej oraz osiągnęli linię Wisły, tocząc boje z Niemcami. We wrześniu 1944 r. brali udział w wyzwolaniu warszawskiej Pragi i choć w ograniczonym zakresie – walczyli także w powstaniu warszawskim. W styczniu 1945 r. 1. Dywizja Piechoty brała udział w bojach o przełamanie Wału Pomorskiego, następnie forsowała Odrę i została skierowana do ataku na Berlin, stolicę III Rzeszy.

Polscy żołnierze idący do Polski od wschodu, tak jak walczący w 1 i 2 Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, przelewali krew za wolność własnej ojczyzny. Być może, a raczej na pewno, nie tak wyobrażali sobie jej późniejszą niezależność i suwerenność, jednakże nie mieli na to większego wpływu.

*Opracował historyk i regionalista
Antoni Kobza*

CZWARTACY

Encyklopedia Powszechna PWN wyjaśnia, że:

- czwartakami byli żołnierze 4. pułku piechoty Królestwa Polskiego, wywodzący się spośród rzemieślników i biedoty warszawskiej, uczestniczący w Powstaniu Listopadowym 1830-1831. Czwartacy wyróżnili się w bitwie o Arsenał i zdobywali Belweder – siedzibę Wielkiego Księcia Konstantego, wodza armii Królestwa Polskiego zniechęconego zarówno przez żołnierzy i oficerów, jak i przez ludność cywilną. Szczególnie krwawa bitwa z udziałem czwartaków rozegrała się podczas obrony Olszynki Grochowskiej w 1831 r.;
- była to również zwyczajowa nazwa żołnierzy każdego 4. pułku piechoty, na przykład – 4. pułk Legionów Polskich w okresie I wojny światowej;
- podczas II wojny światowej nazwę Czwartaków nadano oddziałowi szturmowemu Gwardii Ludowej przekształconej potem w Armię Ludową.

Jedno z osiedli Spółdzielni Mieszkaniowej, na terenie zabudowy Swarzędz-Północ, nosi imię Czwartaków, właśnie tych z Gwardii Ludowej (choć w oficjalnej nazwie bez dodatku GL czy też AL). Oddział ten, utworzony w grudniu 1943 r. tworzył początkowo jeden pluton, w marcu 1944 r. został rozszerzony do stanu kompanii, a od lipca 1944 r. przekształcony w batalion. Oddziałowi nadano nazwę „Czwartacy”, nawiązując do sławnego 4. pułku piechoty z 1831 r.

Ważniejsze akcje bojowe oddziału to zamach na Cafe Club, potyczki pod Barem Podlaskim i Błaszanką, znisz-

czenie kabla łączącego Berlin z frontem wschodnim na ul. Hożej, napad na wartownię w fabryce Philipsa i uszkodzenie wiaduktu kolejowego przy ul. Podskarbińskiej.

Bezpośrednio przed wybuchem powstania warszawskiego – według Tomasza Strzembosza – liczył 85 żołnierzy (T. Strzembosz, Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939-1944, Warszawa 1983). Według Antoniego Przygońskiego – 7 sierpnia, w trakcie powstania, Batalion „Czwartaków” liczył 200 ludzi (P. Stachewicz, Starówka 1944. Zarys organizacji i działań bojowych Grupy „Północ” w Powstaniu Warszawskim, Warszawa 1983).

W czasie powstania warszawskiego oddział występował jako „4 Batalion AL. im. Czwartaków”. Żołnierzami byli bardzo młodzi ludzie w wieku od 17 do 23 lat.

Czwartacy podczas powstania warszawskiego w sierpniu i wrześniu 1944 r. wyróżnili się udziałem w walkach na ulicach i placach Warszawy oddając się zasadniczo pod komendę dowództwa Armii Krajowej. Walczyli między innymi na Woli, w Śródmieściu (walki w rejonie ulic Chałubińskiego, Hożej i Emilii Plater, obrona Al. Jerozolimskich i ul. Książęcej oraz rejonu pl. Trzech Krzyży) i na Starym Mieście (barykada na Pl. Zamkowym, barykada przy ul. Mostowej, Stara Prochownia, obrona Wytwórni Papierów Wartościowych).

W uznaniu zasług i bohaterstwa, jeszcze w trakcie trwających walk (wrzesień), dowódca jednego z pododdziałów „Czwartaków” porucznik Edwin Roźlubirski ps. Gustaw, został odznaczony srebrnym krzyżem *Virtuti Militari* przez Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”. Innych „Czwartaków” gen. Bór-Komorowski odznaczył Krzyżem Walecznych.

*Opracował historyk i regionalista
Antoni Kobza*

**PUBLIKUJEMY TREŚĆ JEDNOGŁOSNIE PODJĘTEJ UCHWAŁY RADY NADZORCZEJ
SPÓŁDZIELNI, DOTYCZĄCEJ ZACHOWANIA NAZWY OS. DĄBROWSZCZAKÓW.**

**UCHWAŁA NR 08/06/2018
RADY NADZORCZEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
W SWARZĘDZU Z DNIA 21 CZERWCA 2018 ROKU**

W sprawie: Podjęcia działań dotyczących zaskarżenia zmiany nazwy osiedla Dąbrowszczaków położonego w Swarzędzu.

§ 1

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu po zapoznaniu się z treścią Zarządzenia Zastępczego nr KN-I.4102.36.2018.16 Wojewody Wielkopolskiego w sprawie nadania osiedlu Dąbrowszczaków położonemu w miejscowości Swarzędz, nazwy Szarych Szeregów, wyraża zgodę na podjęcie działań mających na celu zaskarżenie zarządzenia Wojewody jako niezgodnego z prawem i naruszającego dobro osób zamieszkujących przedmiotowe osiedle.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Spółdzielni.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie:

W dniu 14 czerwca 2018 roku w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego pod poz. 4898 zostało ogłoszone Zarządzenie Zastępcze nr KN-I.4102.36.2018.16 Wojewody Wielkopolskiego w sprawie nadania osiedlu Dąbrowszczaków położonemu w miejscowości Swarzędz, nazwy Szarych Szeregów. Jako podstawę prawną zarządzenia zastępczego wydanego w dniu 13 czerwca 2018 roku wskazano przepis art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki (Dz. U. z 2018 r. poz. 1103). Mając na względzie obowiązek wykonania, Wojewoda Wielkopolski zarządzeniem nr 349/17 z dnia 21 lipca 2017 roku powołał zespół, którego zadaniem było pozyskanie listy nazw budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów, weryfikację prawidłowości ich nazw oraz współpracę z Instytutem Pamięci Narodowej – Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w zakresie konsultacji, nazw uznanych przez zespół jako propagujące komunizm lub inny ustrój totalitarny.

W ocenie Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni nazwa osiedla Dąbrowszczaków w miejscowości Swarzędz upamiętnia organizację symbolizującą komunizm w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy powołanej na wstępie. Zdaniem Komisji nazwa „Dąbrowszczacy” to pojęcie odnoszące się do komunistów i innych ochotników – członków XIII Brygady Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego w czasie wojny domowej i sowieckiej interwencji w Hiszpanii w latach 1936-1939, którzy dążyli do rozszerzenia systemu stalinowskiego i zasięgu totalitarnego ZSRS na inne kraje Europy.

Zdaniem Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu Zarządzenie Zastępcze nr KN-I.4102.36.2018.16 Wojewody Wielkopolskiego w sprawie nadania osiedlu

Dąbrowszczaków położonemu w miejscowości Swarzędz, nazwy Szarych Szeregów powinno zostać zaskarżone jako niezgodne z prawem i naruszające dobro osób zamieszkujących przedmiotowe osiedle. W pierwszej kolejności na uwagę zasługuje fakt, że nazwa osiedla „Dąbrowszczacy” nie ma swojej genezy w przywołanej przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni, XIII Brygadzie Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego, lecz 2. Dywizji Piechoty im. Jana Henryka Dąbrowskiego, która została sformowana w Sielcach w 1943 roku. Nadto, analizując dalsze nazewnictwo osiedli w północnej części miasta Swarzędza zauważa się konsekwencję w ich nadawaniu. Badając etymologię nazwy osiedla im. Czwartaków i im. Kościuszkowców stwierdzono, że pochodzą od elitarnego oddziału szturmowego Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej i 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, a ponadto obie powstały w 1943 roku.

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu przy podejmowaniu niniejszej uchwały wzięła również pod uwagę konsekwencje prawne, ekonomiczne i techniczne, które dotkną mieszkańców osiedla „Dąbrowszczaków” po przeprowadzeniu zmiany nazwy. Pomimo, że ustawa zwalnia mieszkańców (osoby fizyczne) z opłat za uwzględnienie w rejestrach, ewidencjach i dokumentach urzędowych zmiany nazwy osiedla oraz zapewnia, że zmiana nie ma wpływu na ważność dokumentów zawierających nazwę dotychczasową (dowody osobiste, prawa jazdy, paszporty i dowody rejestracyjne pojazdów), to jednak mieszkańcy muszą podjąć czynności, które doprowadzą do aktualizacji danych m.in. w bankach, ZUS-ie, Urzędzie Skarbowym, Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej oraz wszystkich dostawców mediów. Ujawnienie nowych danych adresowych w ww. instytucjach odbywać się będzie po przedstawieniu zaświadczeń z organów administracji państwowej, co nie jest już wolne od opłat.

Dodatkowo wszyscy mieszkańcy muszą się liczyć z dodatkowymi kosztami związanymi ze zmianami tablic z numerami porządkowymi umieszczonymi na budynkach zlokalizowanych na osiedlu, tablicami informacyjnymi umieszczonymi na klatkach schodowych, oznaczeniami adresowymi widniejącymi na szyldach, banerach i innych miejscach publicznych.

Zagrożona zostanie realizacja programów rewitalizacyjnych Jessica 2 w 2019 i 2020 roku. Uaktualnienia wymagać będą wnioski o środki unijne i umowy kredytowe, spowolnieniu ulegną procesy przekształcania i uwłaszczania mieszkań oraz toczących się spraw windykacyjnych. Dzisiaj skalę dodatkowych obciążeń finansowych trudno jest oszacować, ale będą to poważne wydatki finansowe obciążające naszych członków.

Zdaniem Rady Nadzorczej wydane zarządzenie zastępcze jest bezzasadne, co wykazano powyżej i podjęcie działań mających na celu jego zaskarżenie jako niezgodnego z prawem i naruszającego dobro osób zamieszkujących przedmiotowe osiedle jest w pełni uzasadnione.

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu podejmując niniejszą uchwałę oczekuje, że Zarząd Spółdzielni zwróci się do Rady Miejskiej w Swarzędzu o zaskarżenie zarządzenia zastępczego Wojewody Wielkopolskiego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Zdaniem Rady Nadzorczej takie postępowanie jest jak najbardziej słuszne, zwłaszcza że w kraju mamy dziesiątki przykładów, w których zarządzenia zastępcze wojewodów zostały uchylone.

Rada Nadzorcza widzi również konieczność doprecyzowania uzasadnienia nazwy osiedla Dąbrowszczaków, tak żeby wiązano je z walczącymi podczas II wojny światowej polskimi żołnierzami z II Dywizji im. Jana Henryka Dąbrowskiego Pierwszej Armii Wojska Polskiego, utworzonej w Sielcach nad Oką.

SEKRETARZ
RADY NADZORCZEJ

mgr inż. Piotr Osiewicz

PRZEWODNICZĄCY
RADY NADZORCZEJ

mgr Tomasz Kochanowski

**PUBLIKUJEMY TREŚĆ JEDNOGŁOSNIE PODJĘTEJ UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W SWARZĘDZU,
DOTYCZĄCEJ ZŁOŻENIA SKARGI NA ZARZĄDZENIE ZASTĘPCZE WOJEWODY
O ZMIANIE NAZWY OS. DĄBROWSZCZAKÓW.**

**UCHWAŁA NR LII/553/2018
RADY MIEJSKIEJ W SWARZĘDZU**

z dnia 26 czerwca 2018 r.

w sprawie złożenia skargi na zarządzenie zastępcze Wojewody Wielkopolskiego Nr KN-I.4102.36.2018.16 z dnia 13 czerwca 2018 r. w sprawie nadania osiedlu Dąbrowszczaków położonemu w miejscowości Swarzędz nazwy Szarych Szeregów.

Na podstawie art. 98 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2018r. poz. 994 ze zm.) w związku z art. 6 ust. 4 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1103) uchwała się, co następuje:

§ 1.

Postanawia się złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu na zarządzenie zastępcze Wojewody Wielkopolskiego Nr KN-I.4102.36.2018.16 z dnia 13 czerwca 2018 r. w sprawie nadania osiedlu Dąbrowszczaków położonemu w miejscowości Swarzędz nazwy Szarych Szeregów.

§ 2.

Upoważnia się Burmistrza Miasta i Gminy Swarzędz do wniesienia skargi na zarządzenie zastępcze, o którym mowa w § 1 z prawem udzielenia przez niego dalszych pełnomocnictw.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta i Gminy Swarzędz.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCA
RADY MIEJSKIEJ W SWARZĘDZU

Barbara Czachura

UZASADNIENIE

Dnia 13 czerwca 2018r. na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki (Dz. U. z 2018r. poz. 1103), Wojewoda Wielkopolski wydał Zarządzenie Zastępcze (KN-I.4102.36.2018.16) w sprawie nadania osiedlu Dąbrowszczaków położonemu w miejscowości Swarzędz nazwy Szarych Szeregów.

W uzasadnieniu zarządzenia Wojewoda oparł się na opinii Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, która wskazuje, że nazwa osiedla Dąbrowszczaków w Swarzędzu, podlega zmianie, albowiem upamiętnia organizację symbolizującą komunizm w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 powyższej ustawy, nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów, nadawane przez jednostki samorządu terytorialnego nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować. W myśl art. 1 ust. 2 powołanej ustawy za propagujące komunizm uważa się także nazwy odwołujące się do osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących represyjny, autorytarny i niesuwerenny system władzy w Polsce w latach 1944-1989.

Celem ustawy jest zapobieżenie propagowaniu ustrojów totalitarnych, zwłaszcza komunizmu. Formą tego propagowania może być nadawanie lub utrzymywanie nazw ulic lub obiektów symbolizujących komunizm. Propagowanie jednak danej idei lub systemu politycznego poprzez używanie symboli może mieć miejsce tylko wtedy, gdy znaczenie tych symboli jest jasne i czytelne dla opinii społecznej. Aby zatem można było mówić o symbolach komunizmu i jego propagowaniu przy pomocy tych symboli – patroni ulic objęci tą regulacją musieliby kojarzyć się mieszkańcom (członkom wspólnoty gminnej) jednoznacznie z tym systemem. Dopóki konkretna nazwa nie stanowi powszechnie rozpoznawalnego przez członków wspólnoty gminnej "znaku", "uosobienia" idei lub praktyki komunizmu lub innego ustroju totalitarnego, dopóty nie może być mowy o tym, by uznać za uzasadnioną ingerencję organu nadzoru w sferę chronionej konstytucyjnie samodzielności gminy na podstawie przepisów ustawy o zakazie propagowania komunizmu.

Według opinii IPN nazwę "Dąbrowszczaków" należy uznać za propagującą totalitarny ustrój komunistyczny. Jednakże należy stwierdzić, że w żadnej mierze w społecznym odbiorze wśród mieszkańców Swarzędza nazwa "Dąbrowszczaków" nie jest utożsamiana z symbolem komunizmu, ani w ogóle z komunizmem nie jest łączona.

cd. ze str. 13

Wojewoda w wydanym zarządzeniu zastępczym nie dokonuje własnej oceny nazwy, opierając rozstrzygnięcie wyłącznie na opinii IPN, przyjmując domniemanie, że nazwa Osiedle Dąbrowszczaków w Swarzędzu jest to nazwa organizacji opisanej w opinii.

Z uwagi na brak odniesienia się do wszystkich możliwych aspektów historycznych w kontekście nazwy "Dąbrowszczaków", uwarunkowań społecznych oraz przyjętej procedury nie można zaakceptować przedmiotowego zarządzenia wojewody.

Wobec powyższego złożenie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego jest w pełni uzasadnione.

BURMISTRZ
Miasta i Gminy Swarzędz
Marian Szudłarek
Marian Szudłarek

ALEJA IM. HENRYKA BŁACHNIO



Przy promenadzie spacerowej możemy zauważyć taką oto tabliczkę

Fot. JBK



Spacer odnowioną aleją

Fot. JBK



Wspólne pamiątkowe zdjęcie

Fot. JBK

W maju br., przy ul. Św. Marcin w Swarzędzu odbyło się uroczyste otwarcie alei, której nazwa pochodzi od imienia i nazwiska zmarłego w 2016 r., znanego swarzędzkiego fotografa. Wydarzenie to, było wyrazem uznania dla twórczości Henryka Błachnio. Jako artysta, był on mocno związany poprzez swoją twórczość, zarówno ze Swarzędzem, jak i z tymże miejscem.

Na uroczystość przybyła Halina Dziszyńska-Błachnio, żona zmarłego fotografika, wraz z najbliższą rodziną. Pojawili się też przyjaciele i osoby współpracujące w przeszłości z Henrykiem Błachnio. Nie mogło również zabraknąć najważniejszych osobistości z miasta i gminy Swarzędz. Wśród przybyłych gości możemy wymienić m.in.: Przewodniczącą RM Barbarę Czachurę, burmistrza Mariana Szkudlarka, wiceburmistrza Grzegorza Taterkę, sekretarz Agatę Kubacką, prezesa Spółdzielni Pawła Pawłowskiego, prezes SPDST Barbarę Kucharską, radnego Jacka Hejnowskiego, czy pełnomocnika w UMiG Tomasza Rybarczyka.

MIEJSCE

Przestrzeń, w której odbyła się uroczystość, została wybrana nieprzypadkowo. Goście, którzy przybyli na spotkanie, zebrali się bowiem w miejscu gdzie Henryk Błachnio często spacerował i fotografował. Artysta chętnie spędzał czas w okolicy Jeziora Swarzędzkiego (najczęściej rano i wieczorem, kiedy światło do tworzenia fotografii było najlepsze). Rejon Doliny Cybiny był jego ulubionym miejscem.

Od razu można było zauważyć rozwieszoną w poprzek alejki, związaną w kokardę szarfę, czekającą na moment otwarcia. Krok za nią znajdowała się odnowiona promenada spacerowa. W dniu spotkania, pogoda była iście wymarzona, wręcz nie dałoby się zamówić lepszej...

WYDARZENIE

Spotkanie otworzył i poprowadził pełnomocnik ds. komunikacji i strategii rozwoju w UMiG Tomasz Rybarczyk. Barbara Czachura odczytała uchwałę RM nadającą jednoznacznie nazwę alei im. Henryka Błachnio.

Po raz kolejny padło wiele ciepłych słów pod adresem znanego swarzędzkiego artysty. Przez Paweł Pawłowski wspomniął fotografika jako osobę bezkonfliktową, z wysoką kulturą osobistą i pozytywnym nastawieniem do ludzi. Według niego, Henryk Błachnio był nie tylko wybitnym profesjonalistą, ale i przykładem wzorowego mieszkańca. Rodzina Błachnio stanowi według niego idealny przykład szczęśliwej rodziny, której członkowie wzajemnie się wspierają i szanują. Paweł Pawłowski wręczył zebranym w prezencie albumy z fotografiami Henryka Błachnio „Swarzędz i okolice”, które zostały wydane w 2008 r. z okazji 50-lecia założenia Spółdzielni Mieszkaniowej.

Burmistrz Marian Szkudlarek powiedział, że cenił sobie przyjemną współpracę z H. Błachnio, którego uznawał za wyjątkową osobę. Barbara Kucharska wspomniała o twórczości fotografika w kontekście Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski im. Leszka Grajka. Jest wdzięczna za to, że kroniki SPDST są pełne barwnych zdjęć zmarłego artysty.

Halina Dziszyńska-Błachnio dziękowała wszystkim wnioskodawcom nadania alei imienia jej zmarłego męża. Wymieniła tu Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej, PTTK Meblarz, Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski im. Leszka Grajka oraz osoby prywatne. Podziękowała Władzom Miasta za pozytywne rozpatrzenie złożo-

nego wniosku, a w szczególności Burmistrzowi Marianowi Szkudlarkowi oraz radnym Rady Miejskiej, w tym Przewodniczącej RM – Barbarze Czachurze, za jednogłośnie przyjęcie uchwały. Złożyła podziękowania także wszystkim tym, którzy ją wspierają i pielęgnują pamięć o jej zmarłym mężu: Pawłowi Pawłowskiemu, Piotrowi Osiewiczowi, Halinie Staniewskiej, Prezesowi Ekoart-u Witoldowi Zakrzewskiemu. Złożyła również wyrazy wdzięczności za organizację całego wydarzenia.

Halina Dziszyńska-Błachnio wspomniała również, że jej mąż kochał to miejsce. Uwieczniał je w różnych porach roku, a najchętniej czynił to wiosną. Powiedziała, że czuje tu jego obecność. Na koniec spotkania przeczytała dedykowany mu wiersz własnego autorstwa.

MOMENT KULMINACYJNY

Po licznych wypowiedziach, nadszedł czas na najważniejszy punkt spotkania – symboliczne rozplątanie szarf. Tego ważnego zadania podjęły się wnuki fotografika: Adam, Jan, Oliwier i Kacper. Aby zadanie zostało wykonane prawidłowo, całą akcję nadzorowali ich ojcowie – Marek i Remigiusz. Gdy szarfa została już oficjalnie rozplątana, a droga możliwa do przejścia, przybyli udali się na wspólny spacer odnowioną aleją.

PO MODERNIZACJI

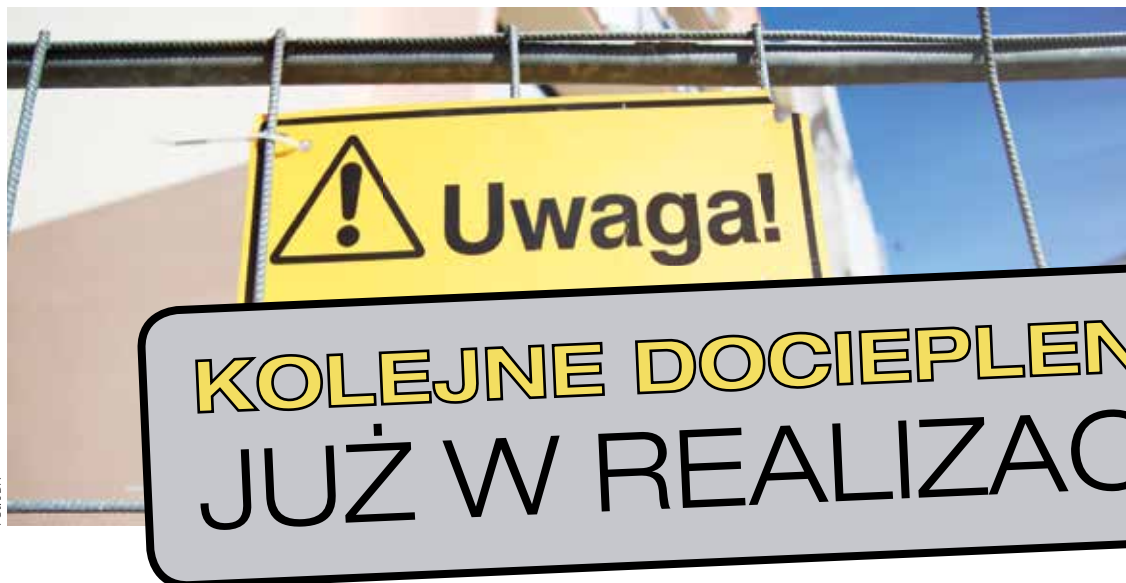
Aleja wiele zyskała dzięki przebudowie – jest nie tylko estetyczniej, ale też i bezpieczniejsza niż kiedyś. Łatwo zauważyć podział na dwie odrębne części: dla wolniej poruszających się spacerowiczów i dla szybko jadących rowerzystów. Oddzielenie tych dwóch stref było bardzo dobrym rozwiązaniem. Każdy może wybrać sobie „swoją” pas i nikt już nikomu nie przeszkadza. Co istotne, promenada jest też o wiele szersza niż wcześniej. Prócz zmian w nawierzchni, możemy zauważyć też nowe ławki i plac zabaw dla najmłodszych. Rodzina Błachnio może być dumna, że tak piękne, odnowione miejsce zostało poświęcone pamięci bliskiej im osoby.

JBK



Fot. Aleksandra Pietrzak UMiG Swarzędz

Rozplątania szarfę podjęli się wnukowie zmarłego fotografika i Haliny Dziszyńskiej-Błachnio



Fot. JBK

Jak co roku, w sezonie wiosenno-letnim Spółdzielnia sukcesywnie prowadzi prace mające na celu termoizolację i rewitalizację budynków mieszkalnych. W 2018 r. zostanie oddanych 10 budynków. Większość z nich jest już modernizowana, lecz są także i takie, które muszą poczekać na swoją kolej. Prace są obecnie prowadzone zarówno na terenach osiedli północnych, jak i południowych w Swarzędzu. Po wakacjach, rozpoczną się również w Kórniku.

Zamieszczamy przewidywane terminy odbiorów prac, ustalone według harmonogramu. Należy tu jednak zaznaczyć, że w przypadku nieprzewidzianych utrudnień, mogą one ulec nieznacznemu przesunięciu.

- ▶ **Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 21**
Przewidywany termin odbioru – 30 czerwca 2018 r.
- ▶ **Swarzędz, os. Kościuszkowców 25**
Przewidywany termin odbioru – 15 lipca 2018 r.
- ▶ **Swarzędz, os. Kościuszkowców 27**
Przewidywany termin odbioru – 15 lipca 2018 r.



os. Dąbrowszczaków 21. Prace na południowej stronie budynku

Fot. JBK

- ▶ **Swarzędz, ul. Gryniów 3**
Przewidywany termin odbioru – 15 lipca 2018 r.
- ▶ **Swarzędz, os. Cegielskiego 7**
Prace rozpoczną się 15 lipca.
Przewidywany termin odbioru – 30 września 2018 r.
- ▶ **Swarzędz, os. Cegielskiego 8**
Prace rozpoczną się 15 lipca.
Przewidywany termin odbioru – 30 września 2018 r.
- ▶ **Swarzędz, os. Raczyńskiego 18**
Przewidywany termin odbioru – 15 sierpnia 2018 r.
- ▶ **Swarzędz, os. Raczyńskiego 19**
Przewidywany termin odbioru – 30 października 2018 r.
- ▶ **Swarzędz, os. Raczyńskiego 20**
Przewidywany termin odbioru – 30 września 2018 r.
- ▶ **Kórnik, ul. Śremska 34**
Prace rozpoczną się na początku września.
Przewidywany termin odbioru – 31 października 2018 r.

Termomodernizacje przeprowadzane przez Spółdzielnię, tak jak w poprzednich latach, nie są związane wyłącznie z dociepleniem ścian. Podczas remontów wykonywane są liczne dodatkowe prace. Zaliczają się do nich m.in: remonty loggi i dachów, wymiany okien w częściach wspólnych (klatki schodowe, piwnice), instalowanie nowych drzwi wejściowych do klatek schodowych, remonty opasek. Zostaną również odmalowane klatki schodowe i piwnice.

Zajdzie wiele zmian, a efektami końcowymi prac mieszkańcy będą mogli cieszyć się już wkrótce.

JBK



os. Kościuszkowców 25

Fot. JBK



os. Kościuszkowców 27. Remonty na bocznej stronie bloku

Fot. JBK



ul. Gryniów 3. Prace na zachodniej stronie budynku

Fot. JBK



os. Raczyńskiego 19 i 18. Widok od strony ul. Granicznej

Fot. JBK



Budowa bloków nr 19 i 20 na os. Raczyńskiego

Fot. arch. Ryszard Tomaszewski



Modrnicząca bloków nr 19 i 20 na os. Raczyńskiego

Fot. JC

Są kredyty na docieplenia

23 maja br. Zarząd Spółdzielni podpisał umowy kredytowe z Poznańskim Bankiem Spółdzielczym na sfinansowanie termomodernizacji 10 budynków w 2018 r. Jak co roku, Spółdzielnia stara się też o przyznanie premii termomodernizacyjnych, które obniżą koszty inwestycji.

JC

„PISARZE I ARTYŚCI” OSIEDLOWI...

O przejawach wandalizmu na naszych osiedlach i pisaliśmy już niejednokrotnie. Najczęściej niszczone są ławki i kosze na śmieci, elewacje budynków, pozostawiany jest także bałagan po libacjach i wszelkiego rodzaju spotkaniach towarzyskich. I choć można gołym okiem stwierdzić, że w podejściu do tego tematu zmieniło się wiele i to na plus, nadal zmorą osiedli pozostają pseudografficiarze.



Szczytem bezczelności jest popisanie nowo odnowionego bloku na os. Kościuszkowców 21. Choć napis nie jest duży, to jednak razi i przeszkadza. W tego typu przypadkach, nie ma znaczenia, czy jest to kolorowy rysunek, czy tylko kilka liter. Liczy się fakt, że został on tam umieszczony wbrew prawu i bez zgody mieszkańców budynku, którzy przecież ponoszą koszty modernizacji.

Im więcej odnowionych bloków i realizowanych inwestycji spółdzielczych i miejskich, tym ładniej na naszych osiedlach i w ich okolicach. Aż trudno uwierzyć, że kogokolwiek kusi do takiego typu złośliwych zachowań. Przykre jest to, że podczas każdego kolejnego spaceru, można zauważyć właśnie takie „drobne zmiany” w naszym otoczeniu. Z pewnością nie wpływają one pozytywnie na estetykę osiedli.

JBK



Pomazane kontenery

Fot. JBK



Napisy na pawilonie na os. Kościuszkowców 13

Fot. JBK



Odnowiona elewacja budynku na os. Kościuszkowców 21 już została zniszczona

Fot. JBK

FLOWER POWER

Na osiedlach spółdzielczych oraz w ich okolicach, w sezonie letnim możemy zauważyć wiele różnych rodzajów roślin. Jak widać na załączonych fotografiach, liczne nasadzenia, m.in. te znajdujące się w okolicy deptaka z inicjatywy Gminy, przyjęły się bardzo dobrze, a efekt cieszy oko przechodniów. Można zatrzymać się na chwilę i obserwować piękno przyrody. Zadbana zieleni i kwitnące kwiaty, zaraz obok odnowionych bloków są wizytówką naszych osiedli i czynią je zdecydowanie piękniejszymi.

Tekst i foto **JBK**





Niestwierdzone przez autora. Zdjęcie: archiwum Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu, ul. Gryńtów

BLOKI

Z DATĄ WAŻNOŚCI?

Nie od dziś przez różne media przetacza się dyskusja o wytrzymałości bloków wybudowanych w technologii tzw. „wielkiej płyty”. Znaczący temat przerzucają się argumentami na trwałość bądź nie, takich budynków. Jedni wieszczą rychłe katastrofy budowlane, inni uspokajają, że bloki wytrzymają jeszcze i następne sto lat.

Podstawowym argumentem przeciwników „wielkiej płyty” jest fakt, że istnienie bloków było przewidziane na 40-50 lat. Czyli, że w wielu wypadkach ich „data ważności” właśnie mija. Przeciwnikom wniosek nasuwa się jeden – za chwilę się zawalą...

Tylko czy na pewno grożą nam katastrofy budowlane jedna po drugiej? Warto odwołać się tu do wypowiedzi eksperta, jakim niewątpliwie jest p. Paweł Łukaszewski, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Miasta Poznania. W wywiadzie dla „Głosu Wielkopolskiego” („Wielka płyta postoi jeszcze 150 lat. Będą dwupoziomowe mieszkania, windy zewnętrzne...”), na pytanie o to, że duża część budynków przekroczyła już zakładany okres żywotności, odpowiedział: „Tak, ale zakładano, że budynki mają

wytrzymać w takich standardach, jakie ówczesznie panowały. Obecnie mamy szerokie możliwości modernizacji”. I to drugie zdanie stanowi klucz do trwałości bloków z płyty.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu, jako zarządca budynków z pełną odpowiedzialnością podchodzi do wypełniania swoich obowiązków. Stąd też okresowe kontrole stanu technicznego budynków, tzw. przeglądy budowlane, czy przeglądy instalacji (gazowych, elektrycznych, kominiowych). Stały monitoring tych parametrów pozwala wykryć ewentualne usterki i niebezpieczeństwa oraz zaplanować niezbędne modernizacje. I choć wszelkie kontrole techniczne przeprowadzane są w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców, niestety wielu spółdzielców nadal tego nie rozumie i utrudnia ich wykonanie, czy realizację napraw.

Oczywiście same kontrole nie wystarczą. Właśnie dlatego Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu prowadzi kompleksowe prace modernizacyjne bloków przy okazji termomodernizacji. Nie jest to jedynie, mówiąc kolokwialnie, położenie styropianu i pomalowanie na kolorowo. W zależności od potrzeb i stanu technicznego przy okazji dociepleń prowadzone są renowacje stropodachów, klatek schodowych, loggii, czy wymiana skrzynek gazowych i przekładanie odgromów. W samym tylko 2018 roku poddanych modernizacji jest 10 budynków znajdujących się w zasobach mieszkaniowych Spółdzielni.

Stałe monitorowanie stanu technicznego budynków i prowadzone modernizacje pozwalają ze spokojem i optymizmem patrzeć w przyszłość. Nie grozi nam to, że nasze bloki nagle złożą się jak domki z kart, bo minął termin ważności. Nie ma też żadnych planów związanych z wyburzeniem stojących i będących w dobrej kondycji technicznej budynków (jedynym budynkiem, który docelowo Spółdzielnia będzie wyburzać, jest stary budynek socjalny przy ul. Nieszawskiej w Poznaniu, w którym niegdyś zamieszkiwały osoby eksmitowane).

Na koniec cytujemy jeszcze słowa Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta Poznania, Pawła Łukaszewskiego: „Jeśli zaczniemy modernizować wielką płytę pod względem technicznym i funkcjonalnym, to uciekać będzie trzeba dopiero za 120-150 lat”. A więc bloki „przeżyją” nie tylko piszącego te słowa, ale i kolejne pokolenia. Zwłaszcza, że znajdują się pod czujnym okiem służb technicznych.

R.O.



Blok z wielkiej płyty

fot. arch. Ryszard Tomaszewski

PAMIĘTAJ!

PRZEGLĄDY TECHNICZNE SĄ WYKONYWANE
DLA TWOJEGO BEZPIECZEŃSTWA!
WPUŚĆ UPOWAŻNIONEGO PRZEZ SPÓŁDZIELNIĘ
KONSERWATORA DO DOMU I POZWÓL MU
WYKONAĆ JEGO OBOWIĄZKI!



wielkiej płyty

WIELKA PŁYTA NA ZACHODZIE

Pierwsze budynki wykonane w tej technologii powstały po I Wojnie Światowej, niemal sto lat temu. Wielkopłytowe bloki budowano w Holandii, Francji, Szwecji, Finlandii, dość powszechne stały się także w Niemczech. Pod koniec lat 70-tych zrezygnowano w krajach kapitalistycznej Europy z rozwijania technologii wielkiej płyty i zaprzestano budowy nowych bloków. Nie stało się tak jednak z powodu prawdziwych czy wymyślonych wad owych konstrukcji, ale ze względu na stosunkowo wysokie koszty produkcji, a przede wszystkim – koszty i problematyczność transportu.



Wieżowiec z wielkiej płyty na os. Dąbrowszczaków – jeszcze przed modernizacją

fot. arch. Ryszard Tomaszewski

cd. ze str. 21

WIELKA PŁYTA W POLSCE

Dla państw bloku wschodniego koszty miały drugorzędne znaczenie, więc kontynuowano rozwój wielkopłytowej technologii. Narodziny polskiej wielkiej płyty datuje się na lata 50-te. Wówczas rozpoczęto budowę pierwszych bloków, które stoją do dziś i nic nie wskazuje, by w najbliższych latach miało się to zmienić. Gwałtowny rozwój wielkopłytowej technologii i budownictwa na niej opartego nastąpił w latach 70-tych i 80-tych. Powody tych ogromnych przedsięwzięć budowlanych były i są powszechnie znane – należała do nich przede wszystkim potrzeba znalezienia lokum dla Polaków z powojennego wyżu demograficznego. Wiele można by o PRL-owskiej władzy powiedzieć, jednak za pomocą wielkiej płyty i rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej szybko i sprawnie rozwiązała ona problem deficytu mieszkań.



Realizacja budynków nr 7 i 8 na os. Cegielskiego

 fot. arch. Ryszard Tomaszewski

Jak trzyma się wielka płyta?

Badania prowadzone za granicą, m.in. we Francji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, czy Rumunii wykazały, że nie ma żadnych podstaw, by podejrzewać, że budynki z wielkiej płyty mogą się zawalić. Najstarsze budynki wykonane w tej technologii na zachodzie Europy powstały prawie sto lat temu i mają się dobrze. Warto dodać, że budowane w Polsce bloki były znacznie bardziej zaawansowane technologicznie – o ponad 40 lat, co stanowi przepaść. Co więcej – nigdy, zarówno w Polsce, jak i całej Europie nie zdarzyło się, by blok z wielkiej płyty zawalił się z powodów technicznych. Odnotowano jedną katastrofę budowlaną w latach 70-tych w Polkowicach, jednak jej powodem były wady wykonawcze, a nie konstrukcyjne. Ponadto wybuchy gazu w wielkopłytowych blokach wykazały ich dużą odporność na działania tego typu sił. Mimo eksplozji, do których dochodziło w różnych częściach kraju, konstrukcje budynków wytrzymały, a uszkodzenia były naprawiane.

ŁR, JC


Budowa osiedli południowych w Swarzędzu – 1997 r.

 fot. arch. Ryszard Tomaszewski

Co o trwałości wielkiej płyty mówią eksperci?

► **Dr inż. Jacek Dębowski z Zakładu Budownictwa i Fizyki Budowli Politechniki Krakowskiej w wywiadzie „Co dalej z wielką płytą?” dla „Krakowski Rynek Nieruchomości”:**

Niezależnie od systemu wykonania budynku, jeśli się go prawidłowo eksploatuje, remontuje, dokonuje przeglądów i konserwacji, to taki budynek może trwać tyle, co najstarsze kamienice. Tutaj konstrukcja i system wykonania nie mają najmniejszego wpływu na to, czy one będą użytkowane przez dziesięć lat, czy przez setki. Wyznaczenie okresu użytkowania nie oznacza, że po upływie tego czasu budynek się zniszczy, czy zawali. Wbrew temu, co się dość powszechnie uważa, budynki te jeszcze długo będą spełniały swoją funkcję, tzn. będą użytkowane. Można jednoznacznie stwierdzić, że jeżeli chodzi o standardy konstrukcyjne, są to budynki bezpieczne.

► **Dr inż. Piotr Knyziak z Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej w artykule, będącym analizą przeglądów i badań budynków wielkopłytowych, zamieszczonym przez Polską Izbę Inżynierów Budownictwa w miesięczniku „Inżynier Budownictwa” (nr 2/2018) podsumowuje sprawę następująco:**

Zaobserwowany stan elementów konstrukcyjnych podczas wykonanych przeglądów w analizowanych budynkach wskazywał na niski stopień ich zużycia. Głównie był to wynik braku oznak postępu korozji i dobrego wyglądu większości z elementów ścian nośnych i stropów. Ostatnie przeglądy wskazują, że dzięki wieloletnim nakładom finansowym nastąpiła znacząca poprawa ocenianego ogólnie stanu technicznego budynków. W budynkach, w których wcześniej wymieniono instalacje i wykonano docieplenia,

realizowane są modernizacje klatek schodowych i wejść do budynku. Są to prace w mniejszym stopniu istotne technicznie, jednak w dużym stopniu wpływające na odbiór wizualny budynków i zadowolenie mieszkańców.

Prowadzone w etapach prace modernizacyjne są skierowane na uzyskanie realnego unowocześnienia budynków i zapewnienie bezpiecznego, możliwie zgodnego z obowiązującymi wymaganiami, zamieszkania dla wielu tysięcy Polaków jeszcze przez wiele lat. Celem jest w miarę możliwości uzyskanie wyglądu budynku, kosztów eksploatacji i jakości życia jak w nowo oddawanych do użytkownika budynkach. Atrakcyjność położenia sprawia, że budynki te będą chronione przed wejściem w fazę spadku wartości, więc właścicielom będzie zależało na ich modernizacji.

Mimo istotnych wad technologicznych budynki mieszkalne prefabrykowane są uznawane za bezpieczne; według wieloletnich doświadczeń ITB intensywność awarii w budownictwie z prefabrykatów w Polsce była podobna jak w innych technologiach, spowodowane zaś szkody były mniejsze. Trwałość elementów konstrukcji, biorąc pod uwagę duże zapasy nośności, może osiągnąć 120 lat. W dużej mierze będzie zależała od prawidłowego użytkowania oraz prawidłowego przeprowadzania remontów i modernizacji.

INFORMACJA Instytutu Techniki Budowlanej dotycząca stanu technicznego budynków mieszkalnych wykonanych w technologiach uprzemysłowionych (z „wielkiej płyty”) – 2016 r.

Instytut Techniki Budowlanej od połowy XX wieku współtworzył założenia projektowe i technologiczne budownictwa wielkopłytkowego oraz systematycznie prowadził i prowadzi badania diagnostyczne, zarówno pod względem bezpieczeństwa konstrukcji, jak i właściwości użytkowych. Specyfika polskiej „wielkiej płyty” polega na zaprojektowaniu budynków, w których ustroje nośne stanowią sztywne tarcze (tarcze stropowe i tarcze ścienne). Podstawą projektowania były założenia zawarte w pracach prof. B. Lewickiego, którego książka dotycząca zasad projektowania budynków wielkopłytkowych została opublikowana w wielu językach.

Wieloletnie doświadczenie naukowców i ekspertów ITB potwierdzone opiniami uznanych specjalistów, m.in. podczas spotkań w 2015 r. pozwalają na stwierdzenie, że obecnie nie obserwuje się realnego zagrożenia bezpieczeństwa konstrukcji budynków wielkopłytkowych. Wynika to również z rejestrów awarii i katastrof budowlanych prowadzonych przez Główny Urząd Nadzoru Budowlanego od lat 90-tych. Budownictwo wielkopłytkowe w Polsce jest bezpieczne. Potwierdzają to eksperci, pracownicy naukowcy i projektanci, którzy te budynki projektowali i budowali. Nie straszmy ludzi, że mieszkania w wielkiej płycie są niebezpieczne!



Budowa osiedli południowych w Swarzędzu – maj 1996 r.

foto. arch. Ryszard Tomaszewski



Budowa os. Cegielskiego – czerwiec 1995 r.

foto. arch. Ryszard Tomaszewski

Z ostatniej chwili:

Do nieszczęśliwego zdarzenia doszło w czerwcu br. na os. Jana III Sobieskiego w Poznaniu. W wyniku upuszczenia butli, przenoszonej przez mieszkającego w budynku płetwonurka, doszło do potężnego wybuchu na parterze wieżowca. Siła eksplozji wybiła okna i wyważyła dwie pary drzwi wejściowych do budynku, które wyrzucone zostały kilkanaście metrów dalej, wyważone zostały również drzwi do mieszkań na parterze i drzwi wejściowe do wind, z których jedna spadła do piwnicy. Wewnątrz budynku, zniszczenia widoczne były aż do 4 piętra. Mimo ogromu zniszczeń już po kilku godzinach mieszkańcy mogli wrócić do swoich mieszkań, inspektor nadzoru i straż stwierdzili, że konstrukcja budynku nie została naruszona. Po raz kolejny wielka płyta okazała się solidnym tworzywem.

JC

FUNDUSZ REMONTOWY

LOKALI MIESZKANIOWYCH ZA 2017

Stan początkowy: 01.01.2017 r.

Stan końcowy: 31.12.2017 r.

Nr	NIERUCHOMOŚĆ	Stan początkowy	Wpływy	Wydatki	Wynik	Stan końcowy	Fundusz kotłowni	Zaległości w opłatach
1	os. Zygmunta III Wazy 1, 2, 3, 5, 6, 7	-5 364,03 zł	194 979,90 zł	-238 796,06 zł	-43 816,16 zł	-49 180,19 zł		-63 178,24 zł
2	os. Władysława IV 1, 2, 3, 4, 5	-937 359,06 zł	126 725,76 zł	-30 338,82 zł	96 386,94 zł	-840 972,12 zł		-11 760,57 zł
3	os. Czwartaków 2-7	-110 234,61 zł	254 335,33 zł	-225 049,28 zł	29 286,05 zł	-80 948,56 zł		-60 572,48 zł
4	os. Czwartaków 10, 11, 12, 21, 22	373 808,32 zł	224 409,37 zł	-91 997,62 zł	132 411,75 zł	506 220,07 zł		-45 278,63 zł
5	os. Czwartaków 19, 20	28 755,72 zł	90 669,30 zł	-79 418,65 zł	11 250,65 zł	40 006,37 zł		-31 970,44 zł
6	os. Czwartaków 14-18	-205 397,27 zł	231 615,60 zł	-98 190,64 zł	133 424,96 zł	-71 972,31 zł		-37 552,17 zł
7	os. Dąbrowszczaków 1-4	399 619,45 zł	214 947,92 zł	-114 364,85 zł	100 583,07 zł	500 202,52 zł		-47 664,80 zł
8	os. Dąbrowszczaków 5-7	-2 291 914,78 zł	239 352,88 zł	-72 784,66 zł	166 568,22 zł	-2 125 346,56 zł		-21 320,21 zł
9	os. Dąbrowszczaków 9-13	-1 556 764,34 zł	212 480,87 zł	-82 302,53 zł	130 178,34 zł	-1 426 586,00 zł		-18 245,61 zł
10	os. Dąbrowszczaków 14-19	-2 070 124,30 zł	295 451,06 zł	-131 027,41 zł	164 423,65 zł	-1 905 700,65 zł		-12 704,73 zł
11	os. Dąbrowszczaków 20-24	682 621,89 zł	377 088,99 zł	-1 058 946,97 zł	-681 857,98 zł	763,91 zł		-45 920,05 zł
12	os. Dąbrowszczaków 25-26	353 333,11 zł	149 521,48 zł	-40 227,20 zł	109 294,28 zł	462 627,39 zł		-15 373,44 zł
13	os. Dąbrowszczaków 27	264 451,33 zł	101 889,00 zł	-26 995,32 zł	74 893,68 zł	339 345,01 zł		-16 207,99 zł
14	os. Kościuszkowców 5-12	-4 824 114,58 zł	570 151,08 zł	-274 706,99 zł	295 444,09 zł	-4 528 670,49 zł		-98 128,84 zł
15	os. Kościuszkowców 14-21	-2 119 512,58 zł	520 341,11 zł	-1 303 701,11 zł	-783 360,00 zł	-2 902 872,58 zł		-86 511,39 zł
16	os. Kościuszkowców 22-32	-328 534,99 zł	588 242,75 zł	-179 868,77 zł	408 373,98 zł	79 838,99 zł		-90 263,95 zł
17	os. Kościuszkowców 35-39	1 028 058,36 zł	356 881,18 zł	-127 772,22 zł	229 108,96 zł	1 257 167,32 zł		-42 561,60 zł
18	ul. Gryniów 1-11	961 844,49 zł	513 071,23 zł	-876 887,54 zł	-363 816,31 zł	598 028,18 zł		-84 474,75 zł
19	ul. Poznańska 33	-19 999,10 zł	22 691,30 zł	-10 973,58 zł	11 717,72 zł	-8 281,38 zł		-4 131,65 zł
20	os. Raczyńskiego 5-9	-1 338 626,77 zł	183 472,98 zł	-70 723,83 zł	112 749,15 zł	-1 225 877,62 zł		-12 622,31 zł
21	os. Raczyńskiego 10-11	-896 017,21 zł	109 100,62 zł	-39 279,10 zł	69 821,52 zł	-826 195,69 zł		-5 217,32 zł
22	os. Raczyńskiego 12-13	-980 841,04 zł	123 954,93 zł	-45 294,88 zł	78 660,05 zł	-902 180,99 zł		-15 025,55 zł
23	os. Raczyńskiego 14-17	-1 478 577,00 zł	197 120,73 zł	-10 846,07 zł	186 274,66 zł	-1 292 302,34 zł		-15 056,98 zł
24	os. Raczyńskiego 18-22	564 754,00 zł	279 077,02 zł	-876 582,37 zł	-597 505,35 zł	-32 751,35 zł		-15 313,92 zł
25	os. Raczyńskiego 23-25	164 749,85 zł	83 070,73 zł	-35 845,34 zł	47 225,39 zł	211 975,24 zł		-13 009,81 zł
26	os. Raczyńskiego 26-28	283 703,44 zł	118 096,80 zł	-25 600,51 zł	92 496,29 zł	376 199,73 zł		-22 089,90 zł
27	os. Raczyńskiego 29-32	294 928,43 zł	131 626,74 zł	-77 601,07 zł	54 025,67 zł	348 954,10 zł		-12 533,62 zł
28	os. Raczyńskiego 33-36	530 484,99 zł	171 460,82 zł	-43 166,52 zł	128 294,30 zł	658 779,29 zł		-12 095,45 zł
29	os. Cegielskiego 1-8	-819 716,22 zł	357 713,92 zł	-1 255 002,09 zł	-897 288,17 zł	-1 717 004,39 zł		-47 377,99 zł
30	os. Cegielskiego 9-12	-991 383,26 zł	127 444,42 zł	-67 899,46 zł	59 544,96 zł	-931 838,30 zł		-12 493,83 zł

Nr	NIERUCHOMOŚĆ	Stan początkowy	Wpływy	Wydatki	Wynik	Stan końcowy	Fundusz kotłowni	Zaległości w opłatach
31	os. Cegielskiego 13-17	535 774,54 zł	129 702,78 zł	-56 384,62 zł	73 318,16 zł	609 092,70 zł		-31 143,46 zł
32	os. Cegielskiego 18-22	241 776,74 zł	154 726,62 zł	-38 134,30 zł	116 592,32 zł	358 369,06 zł		-40 140,95 zł
33	os. Cegielskiego 23-29	756 922,31 zł	227 419,29 zł	-46 159,45 zł	181 259,84 zł	938 182,15 zł		-32 832,29 zł
34	os. Cegielskiego 30-34	716 480,10 zł	217 521,58 zł	-123 066,37 zł	94 455,21 zł	810 935,31 zł		-133 805,65 zł
35	os. Działyńskiego 1A,1B,1C	114 894,86 zł	112 129,58 zł	-23 793,86 zł	88 335,72 zł	203 230,58 zł	162 110,69 zł	-38 222,74 zł
36	os. Działyńskiego 1D,1E	321 463,55 zł	89 314,72 zł	-79 790,11 zł	9 524,61 zł	330 988,16 zł	114 560,69 zł	-35 578,11 zł
37	ul. Rybaki 1a	1 024,33 zł	17 857,76 zł	-24 435,62 zł	-6 577,86 zł	-5 553,53 zł	64 020,91 zł	-4 279,00 zł
38	ul. Głęboka 4	125 705,18 zł	58 392,10 zł	-9 652,14 zł	48 739,96 zł	174 445,14 zł	57 744,47 zł	-5 139,72 zł
39	ul. Warszawska 81, 83, 85	192 427,93 zł	44 359,60 zł	-56 315,73 zł	-11 956,13 zł	180 471,80 zł		-4 000,46 zł
40	ul. Tomickiego 29, 31, 33, 35	161 731,87 zł	43 895,74 zł	-23 737,19 zł	20 158,55 zł	181 890,42 zł		-10 103,32 zł
41	ul. Niedziałkowskiego 23, 23a	-211 893,09 zł	41 101,78 zł	-165 030,22 zł	-123 928,44 zł	-335 821,53 zł		-1 860,32 zł
42	ul. Chwaliszewo 17, 19, 21, 23	198 331,47 zł	46 920,04 zł	-13 545,69 zł	33 374,35 zł	231 705,82 zł	106 043,10 zł	-6 726,65 zł
43	ul. Małachowskiego 4, 6	-324 293,90 zł	81 415,40 zł	-60 119,20 zł	21 296,20 zł	-302 997,70 zł		-22 946,07 zł
44	ul. Główna 55, 55a, 59, 59a	116 972,70 zł	39 591,82 zł	-40 829,77 zł	-1 237,95 zł	115 734,75 zł		-11 201,46 zł
45	ul. Leszka 66, ul. Mścibora 67	-1 152 826,49 zł	138 224,33 zł	-137 763,35 zł	460,98 zł	-1 152 365,51 zł		-7 016,55 zł
46	ul. Mścibora 62, 64, 66, 68, 70, 72	-2 386 441,23 zł	320 395,78 zł	-137 091,03 zł	183 304,75 zł	-2 203 136,48 zł		-35 487,92 zł
47	ul. Wielkopolska 28, ul. Piasta 3	-522 923,51 zł	124 280,42 zł	-80 097,70 zł	44 182,72 zł	-478 740,79 zł	215 869,89 zł	-6 695,51 zł
48	ul. Piasta 2	-564 117,00 zł	67 146,62 zł	-50 844,32 zł	16 302,30 zł	-547 814,70 zł	99 214,13 zł	-3 233,50 zł
49	ul. Piasta 4, 6	-965 972,17 zł	134 176,30 zł	-110 568,75 zł	23 607,55 zł	-942 364,62 zł	122 431,56 zł	-15 242,80 zł
50	ul. Śremska 24, 26, 28	110 130,54 zł	57 404,22 zł	-369 622,48 zł	-312 218,26 zł	-202 087,72 zł		-10 106,09 zł
51	ul. Śremska 32	30 859,75 zł	40 304,32 zł	-368 716,79 zł	-328 412,47 zł	-297 552,72 zł		-1 015,41 zł
52	ul. Śremska 32a	-311 886,84 zł	57 361,98 zł	-17 443,76 zł	39 918,22 zł	-271 968,62 zł		-1 232,42 zł
53	ul. Śremska 34	-24 664,63 zł	34 136,46 zł	-6 839,58 zł	27 296,88 zł	2 632,25 zł		-3 031,73 zł
54	ul. Słoneczna 1	-233 752,91 zł	34 824,34 zł	-6 100,44 zł	28 723,90 zł	-205 029,01 zł		-2 279,53 zł
55	ul. Słoneczna 2	-146 259,02 zł	34 729,74 zł	-6 083,27 zł	28 646,47 zł	-117 612,55 zł		-6 839,18 zł
56	ul. Słoneczna 3-5	-794 444,03 zł	134 565,92 zł	-32 867,63 zł	101 698,29 zł	-692 745,74 zł		-7 120,27 zł
57	ul. Gdyńska 122	-238 573,83 zł	46 271,14 zł	-11 339,67 zł	34 931,47 zł	-203 642,36 zł	83 152,11 zł	-1 312,73 zł
58	ul. Hibnera 5, 6a, 6b, 6c, 7	-484 906,38 zł	36 970,04 zł	-7 182,17 zł	29 787,87 zł	-455 118,51 zł		-3 020,95 zł
59	ul. Kolonia PZNF 5, 6, 7	-434 198,48 zł	33 575,24 zł	-12 913,09 zł	20 662,15 zł	-413 536,33 zł		-2 127,72 zł
60	ul. Armii Poznań 81, 83, 85	-469 337,79 zł	68 378,64 zł	-24 609,42 zł	43 769,22 zł	-425 568,57 zł		-16 467,63 zł
61	ul. Kolonia PZNF 1-4, Armii Poznań 51	53 012,33 zł	24 308,18 zł	-136 014,68 zł	-111 706,50 zł	-58 694,17 zł		-9 230,73 zł
62	ul. Dworcowa 23	12 046,47 zł	2 715,04 zł	-383,65 zł	2 331,39 zł	14 377,86 zł		-1 424,61 zł
SUMA		-20 620 304,39 zł	9 861 103,34 zł	-9 889 667,51 zł	-28 564,17 zł	-20 648 868,56 zł	1 025 147,55 zł	-1 527 523,70 zł

REMONT MIESZKANIA? UZYSKAJ ZGODĘ SPÓŁDZIELNI

Każdy mieszkaniec, bez względu na to, czy użytkowany przez niego lokal jest własny, własnościowy, czy lokatorski, powinien uzyskać zgodę zarządcy budynku rozpoczynając generalny remont mieszkania. Zgoda Spółdzielni jest wymagana m.in. przy pracach związanych z: wymianą grzejników, zmianą ich lokalizacji, zmianą przebiegu instalacji wewnętrznych wody, kanalizacji, czy gazu, montażem indywidualnego centralnego ogrzewania lub kotła gazowego, przestawianiem ścianek działowych, czy zmianą przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń.

REMONT – NA TAK

Przystępując do przeprowadzenia remontu, mieszkaniec zmieniający rozkład pomieszczeń, linię instalacji, czy wymieniający urządzenia, ma obowiązek uzyskać zgodę Spółdzielni. W tym celu na adres Administracji Osiedli bądź Zarządu należy złożyć pisemny wniosek. Spółdzielnia udzieli zgody, o ile nie jest naruszona konstrukcja nośna budynku, czy system instalacji wspólnych, na demontaż/



Fot. Pixabay

rozbiórkę ścianek działowych, czy przeniesienie ewentualnych punktów instalacji, zgodnie z akceptacją inspektora nadzoru budowlanego. Określa również, na jakich warunkach można przeprowadzić przewidywane ulepszenie mieszkania (pod nadzorem osób posiadających odpowiednie uprawnienia branżowe), skąd i jakie trzeba uzyskać dokumenty. Konieczna jest również zgoda Spółdzielni na montaż osłon loggi, daszków i markiz.



Usunięcie ściany działowej

Fot. Jakub Roszkowski



Remontowane mieszkanie na os. Dąbrowszczaków

Fot. Jakub Roszkowski

REMONT – NA NIE

Spółdzielnia w szczególności nie wyraża zgód na wyburzanie ścian nośnych, a także na zmianę kolorystyki elewacji zewnętrznej lub wnętrza balkonów. Kolor elewacji i loggi ustalany jest w projekcie budowy czy modernizacji budynku i dostosowany do kolorystyki całego osiedla i otoczenia. Niedozwolone jest również samowolne okaleczanie elewacji budynku montażem anten, klimatyzatorów, czy kamer, a także wymiana okien w innej kolorystyce, czy bez zachowania podziału powierzchni okna.

Wymienione w akapicie działania, przeprowadzone bez wiedzy Spółdzielni, są prawnie niedopuszczalne i podlegają zgłoszeniu do inspekcji nadzoru budowlanego, która przez działanie karno-administracyjne egzekwuje likwidację samowoli budowlanej, bo tak tę czynność nazywa prawo budowlane.



Kontener wypożyczony przez mieszkańca remontującego mieszkanie na os. Raczyńskiego

Fot. JC

KONTENER NA GRUZ

Mieszkańcy przeprowadzający remont w szerokim zakresie, muszą się również zaopatrzyć w kontener na odpady poremontowe (z wybranej przez siebie firmy). Spółdzielnia wyznacza miejsce w obrębie budynku, gdzie można go umieścić. Kontener musi być ustawiony w sposób nieutrudniający korzystania z ciągów pieszo-jezdnych. Należy pamiętać, że w przypadku uszkodzenia trawnika lub chodników, zainteresowany winien przywrócić je do stanu pierwotnego. Zaleca się również stosowanie siatki, zabezpieczającej kontener przed wywiewaniem jego zawartości, jak również przed dostępem do niego osób trzecich.

PODSTAWOWE ZALECENIA

Zakres prac w każdym przypadku bywa różny. Natomiast istnieją podstawowe zalecenia Spółdzielni, które przedstawiamy poniżej:

- ▶ Na kilka dni przed rozpoczęciem prac winno się poinformować sąsiadów o niedogodnościach, jakie mogą wystąpić podczas remontu (np. hałas, kurz itp.).
- ▶ Prace należy wykonywać własnym staraniem, na własny koszt i ryzyko.

- ▶ Wszelkie prace remontowe należy wykonać zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy Prawo Budowlane i wydanymi na jej podstawie przepisami wykonawczymi (rozporządzenia, normy), przez osoby posiadające stosowne uprawnienia.
- ▶ Przy remoncie należy zachować właściwe wymiary krętek wentylacyjnych, jak również należy dbać o ich drożność.
- ▶ Przy wykonywaniu prac remontowych należy przestrzegać Regulaminu porządku domowego oraz Regulaminu rozdziału obowiązków w zakresie napraw wewnątrz lokali mieszkalnych (dostępne na spółdzielczej stronie internetowej www.sm-swarzedz.pl).
- ▶ W przypadku jakiegokolwiek awarii lub konieczności dostępu z innych powodów do „przykrytych” instalacji stanowiących części wspólne budynku (np. pionów wod.-kan.) lub do przewodów kominowych, Spółdzielnia ma prawo rozkucia ścian bez zwrotu kosztów za istniejące zabudowy.
- ▶ W przypadku sprzedaży mieszkania, należy powiadomić nabywcę o przeprowadzonych w mieszkaniu zmianach.
- ▶ Gruz budowlany należy składować w specjalnym kontenerze, zamówionym i wywiezionym na koszt właściciela mieszkania, zakazane jest składowanie gruzu w altanach śmietnikowych.
- ▶ Za wszystkie możliwe skutki przeprowadzonej przebudowy odpowiedzialność ponosi tylko i wyłącznie właściciel mieszkania (np. za ewentualną zmianę rozkładu temperatur w mieszkaniu po ingerencji w przegrody wewnętrzne lokalu mieszkalnego).
- ▶ Jeżeli w czasie wykonywania remontu lokalu zostanie zabrudzona klatka schodowa, stanowiąca część nieruchomości wspólnej (w tym okna, ściany, podłoga, grzejniki itp.), to użytkownik lokalu jest zobowiązany do uprzątnięcia klatki schodowej. W przypadku nie dostosowania się do ww. warunków i skarg sąsiadów, Spółdzielnia zleci sprzątnięcie zabrudzonej klatki schodowej, a kosztami obciąży właściciela mieszkania, który to zabrudzenie spowodował.

JC



Remont łazienki

Fot. Jakub Roszkowski

OSP INFORMUJE:

OSOBY ZAGINIONE



Fot. Pivabay

W niniejszym numerze IS, wraz z OSP, postanowiliśmy poruszyć temat osób zaginionych. Na portalach społecznościowych, co jakiś czas, pojawiają się informacje o zniknięciach mieszkańców naszej gminy. Lokalne Służby odnotowują maksymalnie do kilkunastu akcji poszukiwawczych każdego roku. Strażacy regularnie współpracują z Policją, jako dodatkowa pomoc – sprawdzają akwenty wodne i przeczesują lasy. Co wpływa na to, że ktoś niespodziewanie znika? Jaki procent ludzi zostaje odnalezionych? Kiedy najlepiej zgłosić zaginięcie? Na te i wiele innych pytań znajdują Państwo odpowiedzi poniżej.

NAJCZĘSTSZE POWODY ZAGINIĘĆ

Przyczyny tego typu zdarzeń mogą być bardzo różne, najczęściej zależą jednak od tego w jakim przedziale wiekowym jest dana osoba.

DZIECI OD OKRESU NIEMOWLĘCTWA DO 13 LAT

Wiele zaginięć jest spowodowanych brakiem odpowiedniej opieki. Zbyt małe dzieci pozostawione same sobie na placu zabaw mogą stać się celem porywacza lub pedofila. Niedopilnowanie najmłodszych podczas pobytu nad jeziorem może skończyć się tragicznie – dziecku, które zniknęło nam z oczu, może grozić utonięcie. Należy zatem zachować czujność.

MŁODZIEŻ W PRZEDZIALE WIEKOWYM 14-17 LAT

Występuje wówczas tzw. bunt nastolatka, objawiający się m.in. brakiem porozumienia w kontaktach z rodzicami. Czasami u młodzieży występuje manifestacja złości wobec otaczającego ich świata. Niepowodzenia w szkole, czy też brak akceptacji ze strony rówieśników mogą skutkować ucieczką z domu.

POCZĄTKI DOROSŁOŚCI: WIEK 18-25 LAT

W tym przedziale wiekowym, osoby zaczynają zdawać sobie sprawę, że ciąży nad nimi większa presja niż wcześniej. Pojawiają się problemy życia codziennego i młodzi

ludzie nie radzą sobie z codziennością. Zdarza się, że odreagowują to w nieodpowiedni sposób. Powodem zniknięcia może być świadomie podejmowana ucieczka od dorosłości i odpowiedzialności.

WCZESNA DOJRZAŁOŚĆ: 26-40 LAT

Najczęstszymi problemami są niepowodzenia w życiu prywatnym i zawodowym: m.in. problemy małżeńskie, porażki zawodowe (np. utrata pracy), niepowodzenia finansowe (w tym długi, kredyty). Osobom w tym przedziale wiekowym, często towarzyszy poczucie, że mimo starań nie spełniły oczekiwań. Mogą one być łatwym celem dla sekt i tajemniczych ugrupowań, które obiecują wsparcie i zrozumienie, którego im brak ze strony najbliższych.

PÓŹNA DOJRZAŁOŚĆ: OSOBY POWYŻEJ 50 ROKU ŻYCIA

Osoby starsze borykają się z licznymi chorobami, w tym psychicznymi. Mogą też występować u nich zaniki pamięci. Zdarza się, że ktoś wyjdzie z domu nie wiedząc dlaczego to zrobił. Może się zgubić na swoim osiedlu i nie umieć wrócić do mieszkania.

Problemem występującym w tym przedziale wiekowym są niestety również nałogi (przede wszystkim alkoholizm), które bardzo negatywnie wpływają na relacje z najbliższymi. Nałogowcy wolą zniknąć z życia rodziny, gdyż zakładają, że rodzinie będzie się lepiej żyło bez nich. Odchodzą wówczas bez słowa, co jest bardzo złym rozwiązaniem.

ZNIKNIĘCIA W POLSCE

W Polsce co roku dochodzi do około 20 tys. zaginięć. Najwięcej przypadków odnotowuje się w okresie letnim. Chciałoby się rzec, że pogoda sprzyja wszelkim wyprawom... Według statystyk, wśród zaginionych jest więcej mężczyzn niż kobiet (panowie stanowią 62% zaginionych, a panie 38%). Dobra wiadomość jest taka, że zdecydowana większość z tych osób zostaje odnaleziona cała i zdrowa.

Zdarza się, że ludzie świadomie rezygnują z dotychczasowego życia i znikają, by zacząć od nowa, w innym miejscu. Nie mają przy tym poczucia, że powinni się ze swojej decyzji komukolwiek tłumaczyć. Powodem świadomych zniknięć może być też niestety chęć popełnienia samobójstwa. Również na terenie miasta i gminy Swarzędz, Strażacy pomagają Policji podczas akcji zdejmowania z drzew ciał wisielców oraz wyławiania topielców.

Bywa też, że zniknięcie danej osoby jest zupełnie od niej niezależne i wiąże się z udziałem osób trzecich. Ktoś może zostać uprowadzony, np. w celu wyrównania rachunków, dla okupu, czy też ze względu na handel organami. W tego typu przypadkach, najtrudniej jest kogoś znaleźć.



Poszukiwania osoby zaginionej

Fot. OSP

SKUTECZNOŚĆ ODNAJDYWANIA ZAGINIONYCH

W ciągu pierwszej doby odnajduje się 30% ogółu osób zaginionych. Z czasem liczba odnalezionych się zwiększa. W dwie doby po zaginięciu, statystycznie zostaje odnalezionych 54% osób. W ciągu tygodnia 77%, a w ciągu miesiąca notuje się do 90% odnalezionych. Niestety, wśród tych przypadków zdarzają się także sytuacje, gdy służby odnajdują jedynie ciało...

Istotną rolę przy zaginięciach pełnią środki masowego przekazu. Wiele osób zostało odnalezionych dzięki informacjom o ich zaginięciu, które zostały podane w telewizji, czy też prasie. Nieocenioną pomocą stają się portale społecznościowe - wielokrotne udostępnianie zdjęcia osoby zaginionej, wraz z krótką informacją na jej temat, pomaga w jej odnalezieniu.

CZY MOŻNA ZAPOBIEC ZAGINIĘCIOM?

Choć na niektóre rodzaje zaginięć oczywiście nie mamy wpływu, miejmy świadomość, że części z nich jak najbardziej możemy zapobiec. Dbajmy więc o relacje rodzinne i szczerze rozmawiajmy o problemach. Nie zostawiajmy bez nadzoru schorowanych starszych osób i uważajmy na dzieci. Okażmy zainteresowanie i chęć pomocy tym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Czasami niewielka pomoc może wiele zdziałać.

KIEDY ZGŁOSIĆ ZAGINIĘCIE?

W przypadku zaginięcia danej osoby, bardzo istotne jest, aby zgłosić ten fakt jak najszybciej. Zrobmy to wtedy, gdy mamy poważne i uzasadnione obawy, że czyjaś nieobecność może wiązać się z tym, że stało się coś złego. Policjant ma obowiązek przyjąć zgłoszenie, niezależnie od tego ile czasu minęło od stwierdzenia zaginięcia. Nie należy zwlekać z decyzją o zgłoszeniu.

Na Policję trzeba się udać z aktualnym zdjęciem zaginionej osoby. Następnie przeprowadzany jest wywiad, podczas którego należy podać, gdzie osoba zaginiona była widziana po raz ostatni. Zgłoszenie trwa około godziny – w tym czasie Policja stara się zebrać jak najwięcej informacji. Kolejnym krokiem jest rozpoczęcie akcji poszukiwawczej. Wykorzystuje się do tego różnego rodzaju środki. Ogromną pomocą okazuje się monitoring, który bardzo skutecznie pomaga namierzyć drogę, którą dana osoba przebyła aż do momentu, gdy ślad się po niej urwał. Podczas poszukiwań, służby używają również psów tropiących. Ponadto sprawdzane są lokalne szpitale i Ośrodek Pomocy Społecznej.

JBK

WAŻNA INFORMACJA!

Wiele osób wychodzi z błędnego przekonania, że należy odczekać dwie doby zanim powiadomi się odpowiednie służby o jakimś zaginięciu. OSP informuje, że taka zasada nie istnieje! Należy niezwłocznie poinformować policję o zaginięciu, gdyż w tego typu przypadkach liczy się czas.

NUMERY ALARMOWE:

112 – OGÓLNY NUMER ALARMOWY

997 – POLICJA

998 – STRAŻ POŻARNA

999 – POGOTOWIE RATUNKOWE

61 651 09 86 – STRAŻ MIEJSKA W SWARZĘDZU

INFORMACJA

NABÓR DO MŁODZIEŻOWEJ DRUŻYNY POŻARNICZEJ

Po ogłoszeniu informacji o naborze do MDP, do jednostki zgłosiły się chętne do współpracy, młode osoby. Nowi adepci już zaczęli swoją strażacką przygodę. Jeśli pojawią się kolejne zainteresowane osoby, będą mogły dołączyć do drużyny, gdyż zostało jeszcze kilka wolnych miejsc.

Przypominamy, że spotkania MDP odbywają się w środy o godz. 18 w budynku Swarzędzkiego Centrum Ratunkowego (przy ul. Dworcowej 24 w Swarzędzu). Udział w zajęciach mogą brać osoby w wieku od 12 do 18 lat. Od osób niepełnoletnich wymagana jest zgoda rodziców lub opiekunów. Dokument ten jest do pobrania na stronie internetowej OSP Swarzędz: www.osp-swarzedz.pl w zakładce – Pobieralna – Deklaracja wstąpienia do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

JBK

KALENDARIUM ZDARZEŃ NA SWARZĘDZKICH OSIEDLACH ORAZ W ICH OKOLICACH:

- ▶ 9 maja – Swarzędz, os. Cegielskiego – owady błonkoskrzydłe – rozpoznanie zagrożenia.
- ▶ 10 maja – Swarzędz, os. Czwartaków – pomoc pogotowiu w transporcie osoby poszkodowanej.
- ▶ 13 maja – Swarzędz, os. Racyńskiego – owady błonkoskrzydłe – rozpoznanie zagrożenia.
- ▶ 16 maja – Swarzędz, ul. Zamkowa – otwarcie mieszkania.
- ▶ 18 maja – Swarzędz, os. Czwartaków – zabezpieczenie lądowiska dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.
- ▶ 19 maja – Swarzędz, os. Czwartaków – pożar elewacji – śmieci płonące na balkonie.
- ▶ 23 maja – Swarzędz, ul. Święty Marcin – pożar śmietnika.
- ▶ 24 maja – Swarzędz, ul. Polna – usuwanie substancji ropopochodnej.
- ▶ 25 maja – Swarzędz, ul. Polna – usuwanie substancji ropopochodnej.
- ▶ 26 maja – Swarzędz, ul. Cieszkowskiego – pochylony słup telekomunikacyjny.
- ▶ 26 maja – Swarzędz, os. Dąbrowszczaków – pożar krzaków.
- ▶ 27 maja – Swarzędz, ul. Poznańska – pomoc Policji przy wydobyciu ze stawu ciała osoby zaginionej.
- ▶ 31 maja – Swarzędz, ul. Św. Marcin – kolizja samochodowa.
- ▶ 1 czerwca – Swarzędz, rejon Jeziora Swarzędzkiego – pożar drzewa.
- ▶ 7 czerwca – Swarzędz, ul. Cieszkowskiego – usuwanie substancji ropopochodnej.

ZAKOŃCZYLI PRACĘ W SPÓŁDZIELNI

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu pożegnał w maju i czerwcu br. dwóch pracowników, którzy przeszli na emeryturę.



Fot. arch.

DANUTA WILIŃSKA

Pracowała w Spółdzielni przez 30 lat, począwszy od marca 1988 r. Najpierw w Dziale Inwestycji na stanowisku starszego inspektora ds. kosztorysowania. Następnie, od 1996 r. na stanowisku inspektora, specjalisty i zastępcy kierownika w Dziale Windykacji. Pani Danuta zakończyła pracę w Spółdzielni Mieszkaniowej w czerwcu 2018 r.



Fot. JC

ZBIGNIEW KUSYK

Pracował w Spółdzielni przez 16 lat, począwszy od listopada 2002 r. Pan Zbigniew był gospodarzem domu i zajmował się porządkiem na os. Kościuszkowców 9-12, a także był stolarzem. Zakończył pracę w Spółdzielni w maju 2018 r.

Pani Danusi i Panu Zbigniewowi składamy podziękowania za lata pracy w Spółdzielni Mieszkaniowej i życzymy zdrowia, nieustającej pogody ducha, rozwijania nowych pasji oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

JC

KOZIOŁEK DLA TELEWIZJI STK

Z dumą informujemy, że w maju br. redakcja Telewizji STK otrzymała cenioną w środowisku dziennikarskim, prestiżową nagrodę „Dziennikarskie Koziołki” Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Statuetkę i dyplom STK odebrała podczas uroczystej gali na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Gratulujemy!

JC



Fot. JC

BIO-POJEMNIKI, A NIE BIO-WORKI W KÓRNIKU

W związku z wprowadzeniem przez Spółdzielnię opłaty kompensacyjnej w wysokości 1,80 zł/os. na dzierżawę i mycie pojemników BIO, Urząd Miasta i Gminy Kórnik poinformował, że zamiast pojemników BIO mieszkańcy bloków mogą stosować brązowe worki o minimalnej poj. 120 l.

OPŁATA KOMPENSACYJNA

Od 1 kwietnia br., wraz z pojawieniem się na osiedlach brązowych pojemników do segregacji odpadów biodegradowalnych, Spółdzielnia wprowadziła „Opłatę kompensacyjną za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rzecz ZM GOAP oraz Burmistrza Miasta i Gminy Kórnik”. Dla lokali mieszkalnych wynosi ona miesięcznie 1,80 zł od osoby. Ta dodatkowa opłata przeznaczona jest na pokrycie: kosztów dzierżawy i mycia pojemników, a także kosztów administracyjnych oraz kosztów odbudowy i dostosowania altan do znowelizowanych przepisów.

PISMO UMIG KÓRNIK

W odpowiedzi na rozszerzoną informację o wprowadzeniu opłaty kompensacyjnej, zamieszczonej w kwietniowym wydaniu „Informatora Spółdzielczego”, UMIG Kórnik przysłał do Spółdzielni pismo o następującej treści:

Po zapoznaniu się z Państwa artykułem „Kompensacja za bioodpady” umieszczonym w wydawanym przez Państwa Informatorze Spółdzielczym Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu numer 03/219/2018 kwiecień 2018 r. Urząd Miasta i Gminy Kórnik pragnie zauważyć, że w powoływanej przez Państwa Uchwale Nr XXXVI/470/2017 Rady Miasta i Gminy Kórnik z dnia 26 lipca 2017 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta i Gminy Kórnik nie nakłada się obowiązku wyposażenia nieruchomości w pojemniki BIO w zabudowie wielorodzinnej. Zgodnie z par. 4 ust. 3 pkt d ww. uchwały dopuszczalne jest oddawanie odpadów ulegających biodegradacji ze szczególnym uwzględnieniem bioodpadów w pojemnikach 110, 120, 240 lub 1100 l wykonanych z tworzywa sztucznego z dwoma kółkami lub w worku o minimalnej poj. 120 l w kolorze brązowym oznaczonym napisem „bio”. Pomimo faktu, że wyposażenie w pojemniki leży po stronie właściciela nieruchomości, to worki na segregację dostępne są bezpłatnie i dostarczenie ich do Państwa jest obowiązkiem odbiorcy odpadów komunalnych tj. Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Artur Zys m. Pławce.

W związku z powyższym prosimy o sprostowanie ww. artykułu we wspomnianym zakresie. Należy dodać, że Rada Miasta i Gminy Kórnik nie podjęła Uchwały w zakresie zmiany stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla mieszkańców Miasta i Gminy Kórnik po przyjęciu Uchwał odnoszących się do rozszerzonej segregacji odpadów, a więc obowiązują te same stawki jakie były ustalone od początku przejścia przez samorząd systemu gospodarowania odpadami

dami tj. w przypadku selektywnej zbiórki odpadów 10 zł od osoby, a przy braku selektywnej zbiórki 15 zł.

STANOWISKO SPÓŁDZIELNI

W opinii Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu workowy system zbierania odpadów jest odpowiedni dla zabudowy jednorodzinnej. Natomiast trudno byłoby zachować porządek i czystość, a także przeciwdziałać nieprzyjemnym zapachom, gdyby mieszkańcy bloków wrzucali bioodpady do worków. Nawet przy specjalistycznych pojemnikach BIO, z wentylowaną kratką i pojemnikiem na odcieki, wydobywający się z nich zapach bywa naprawdę bardzo silny i uciążliwy. Umieszczanie przez mieszkańców zielonych odpadków w workach byłoby też mało funkcjonalne i obniżyło standard wywozu odpadów. W opinii Spółdzielni, w przypadku zabudowy wielorodzinnej, system workowy niósłby też za sobą zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne. Nie stanowiłby również wystarczającego zabezpieczenia przed zwierzętami, jak psy, koty, czy gryzonie. W konsekwencji, rozerwane worki z resztkami jedzenia w sezonie letnim mogłyby być powodem zanieczyszczenia okolic altan śmietnikowych, unoszącego się odoru, przyczyną rozmnażania się populacji gryzoni, a także zachętą dla wszelkiego rodzaju zwierzyny.

PYTANIE DO SANEPIDU

W związku z dopuszczeniem przez Gminę Kórnik możliwości zbierania bioodpadów dla zabudowy wielorodzinnej w systemie workowym oraz w związku z obawami odnośnie zagrożeń sanitarno-epidemiologicznych, Spółdzielnia wysłała do SANEPIDU pismo z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie. O dalszych losach będziemy informować, po otrzymaniu odpowiedzi.

JC, AB

POLSKI KOMITET POMOCY SPOŁECZNEJ



Zarząd Miejsko-Gminny w Swarzędzu,
os. Kościuszkowców 26

PRZYJMUJE DLA PODOPIECZNYCH ODZIEŻ, ZABAWKI
ORAZ SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO
w siedzibie: os. Kościuszkowców 26 (w piwnicy,
po schodkach w dół) we wtorki i środy w godz. 16:30 - 19:00
oraz w czwartki w godz. 9:00 - 13:00

TELEFONY KONTAKTOWE:

697 208 115 ■ 506 067 287 ■ 888 507 012



NA WYNAJEM LOKAL UŻYTKOWY

W CENTRUM HANDLOWYM
PRZY UL. GRANICZNEJ 55 W SWARZĘDZU

Telefon kontaktowy:

+48 602 710 501

POWIERZCHNIA **66 m²**

UMIEJSCOWIENIE LOKALU PARTER

INWESTOPOZ Spółka z o.o., os. E. Raczyńskiego 2/22, 62-020 Swarzędz
tel./fax +48 61 817 33 95, e-mail: biuro@inwestopoz.pl

www.inwestopoz.pl

▼ OGŁOSZENIE
DROBNE

► POŻYCZKA
DLA KAŻDEGO
ZADZWOŃ

tel. 503 838 028

miejsce na
TWOJĄ REKLAMĘ

→ JAKUB
ROSZKOWSKI

Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Swarzędzu
ul. Kwaśniewskiego 1, pok. 208
tel. +48 61 64 69 226
tel. kom. +48 500 113 532
j.roszkowski@sm-swarzedz.pl

Indywidualne aranżacje wnętrz



62-020 Swarzędz • ul. Kwaśniewskiego 1
Telefony: 61 817 40 61 (sekretariat) • 61 817 40 11 (centrala) • fax 61 817 40 93
e-mail: zarzad@sm-swarzedz.pl • www.sm-swarzedz.pl

LOKALE UŻYTKOWE WYNAJEM

PIWNICE Z WEJŚCIEM Z ZEWNĄTRZ BUDYNKU
– stawka czynszu 15,00 zł/m²/m-c+VAT

PIWNICE Z WEJŚCIEM Z KORYTARZA PIWNICZNEGO
– stawka 8,50 zł/m²/m-c+VAT

SWARZĘDZ

OS. DĄBROWSZCZAKÓW

w chwili obecnej brak lokali

OS. CZWARTAKÓW

w chwili obecnej brak lokali

OS. KOŚCIUSZKOWCÓW

1. budynek nr 16 – pow. 47,1 m² (CO, WC)
rezerwacja

2. budynek nr 22 – pow. 25,5 m² (WC, CO)

OS. RACZYŃSKIEGO

w chwili obecnej brak lokali

OS. CEGIELSKIEGO

1. budynek nr 6 – powierzchnia 11,2 m²
rezerwacja

POZNAŃ, ul. Chwaliszewo

1. budynek nr 21A – powierzchnia 73,14 m² (WC)

ANTONINEK, ul. Mściłbora 72

1. budynek nr 70 – powierzchnia 17,25 m²
(piwnica z wejściem z korytarza
wg stawki 8,50 zł/m²)

OS. DĄBROWSZCZAKÓW

w chwili obecnej brak lokali

OS. CZWARTAKÓW

1. budynek nr 18 – powierzchnia 42 m² (WC, CO)

OS. KOŚCIUSZKOWCÓW

w chwili obecnej brak lokali

UL. GRYNIÓW

w chwili obecnej brak lokali

OS. RACZYŃSKIEGO

1. budynek nr 32 – powierzchnia 20,0 m²

OS. CEGIELSKIEGO

w chwili obecnej brak lokali

GARAŻE WYNAJEM

w chwili obecnej brak

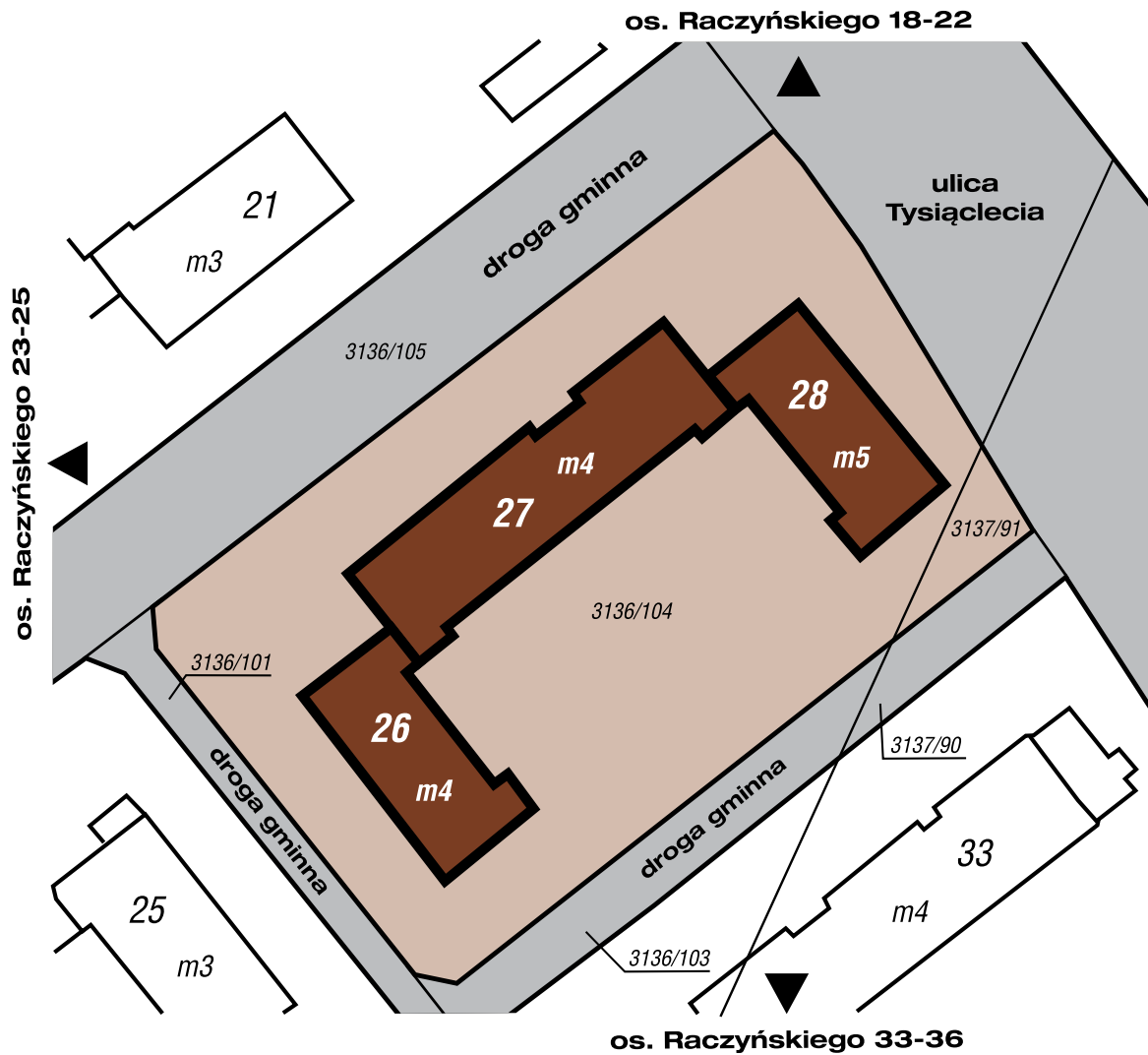
KONTAKTY





Paweł Domański, tel. 61 64 69 247
tel. kom. 604 117 293
e-mail: p.domanski@sm-swarzedz.pl

Przed podpisaniem umowy wpłata niewaloryzowanej kaucji w wysokości trzech miesięcznych czynszów (netto-bez VAT) Przy zdawaniu lokalu opłata manipulacyjna 120,00 zł

Nieruchomość: Swarzędz, os. Raczyńskiego 26-28

Nr nieruchomości	Nr działek	Pow. Nieruchomości	Nr KW	Ilość bloków	Ogółem ilość lokali
026	3136/104 3137/91	4098,0	PO2P/00222540/0	3	60

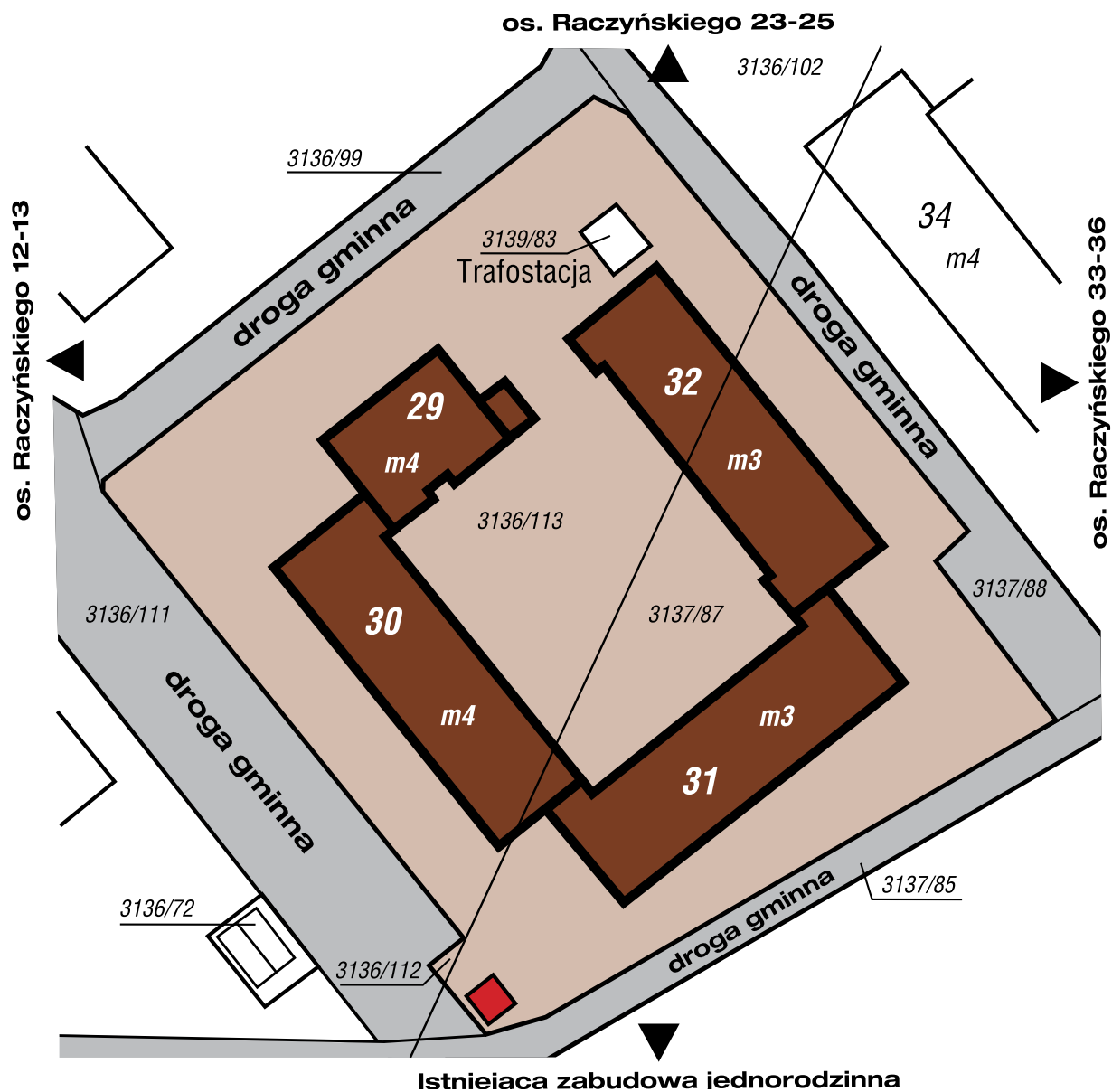


LEGENDA	
	droga publiczna
	obszar nieruchomości
	budynki mieszkalne
	budynki użytkowe



Nieruchomość: Swarzędz, os. Raczyńskiego 29-32

Nr nieruchomości	Nr działek	Pow. Nieruchomości	Nr KW	Ilość bloków	Ogółem ilość lokali
027	3136/113 3136/112 3137/87	4975,0	PO2P/00222542/4	4	68



LEGENDA	
	droga publiczna
	obszar nieruchomości
	budynki mieszkalne
	budynki użytkowe



Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Śp.

Renaty Lisewskiej

mgr inżynier budownictwa,
przez 22 lata pełniącej obowiązki
inspektora nadzoru
w Spółdzielni Mieszkaniowej
w Swarzędzu, a potem wielokrotnie
z nami współpracującej.

Zachowamy Ją w pamięci, jako osobę
kompetentną i zdecydowaną,
o sympatycznym usposobieniu,
a przy tym posiadającą doświadczenie
i wiedzę zawodową.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy
głębokiego współczucia.

Rada Nadzorcza i Zarząd
Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu

Masz dług w Spółdzielni Mieszkaniowej?

Sprawdź, jak zawrzeć umowę i spłacić **zadłużenie**
w dogodnych ratach!

Kontakt: 61 817 40 11

- **61 64 69 210** Kierownik Działu Windykacji (ul. Gryniów,
lokale użytkowe i grunty)
- **61 64 69 240** (os. Dąbrowszczaków, os. Czwartaków, ul. Poznańska,
tereny pozaswarzędzkie)
- **61 64 69 238** (os. Kościuszkowców os. Cegielskiego,
os. Raczyńskiego, os. Działyńskiego)

Wyrazy głębokiego współczucia

**Panu
Bronisławowi Świt
wraz z Rodziną**

z powodu śmierci
Żony

**Śp.
Krystyny Świt**

składają
Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu

SYLWETKI SWARZĘDZAN

cd. ze str. 36

WAŁAWA BUCZYŃSKA

Kolejną jej pasją było harcerstwo. Do dziś wielu statecznych swarzędzan wspomina z łezką w oku obozy harcerskie, które pani Waława współorganizowała i prowadziła. Społeczne zaangażowanie pani Waławy okazywało się być przydatne, kiedy trzeba było zawalczyć o asfaltową drogę z Wierzonki do Wierzenicy, o połączenia autobusowe z Poznaniem i Swarzędzem. Zabiegała o poprawę warunków nauki, w tym remont szkoły, znacząco podnoszący warunki nauki. Była już bardzo bliska doprowadzenia do jej rozbudowy, a inwestorem zastępczym miała być Spółdzielnia Mieszkaniowa. Czasy się jednak zmieniły i zamiaru nie zdołano doprowadzić do skutku.

W roku obchodów 350-lecia Swarzędza pani Waława brała aktywny udział w pracach Komitetu Organizacyjnego jubileuszu. W wydawnictwach związanych z tą rocznicą możemy przeczytać, że pani Buczyńska została jako pierwsza wpisana do Księgi Wybitnych Przodowników Pracy Socjalistycznej Miasta i Gminy, czy do Księgi Honorowej 40-lecia. Swoją drogą ciekawe, czy obie te księgi ocalały, czy też zmiotł je wiatr historii, wiejący aktualnie z innego kierunku?

Praca zawodowa i społeczna pani Waławy Buczyńskiej została doceniona przez społeczeństwo i władze, czego

dobrym dowodem są liczne odznaki i odznaczenia, w tym najważniejsze – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Państwo Buczyńscy mieli dwóch synów, wspomnianego wyżej i drugiego, urodzonego już podczas zamieszkania w Wierzonce. Doczekali się sześciu wnuków i trojga prawnucząt. Syn państwa Buczyńskich, znany swarzędzki (wraz z żoną Ewą) regionalista, pan Włodzimierz Buczyński udostępnił mi, obok innych materiałów, cytaty z wpisu jednej z byłych uczennic pani Waławy: „Uczyła nas szcunku do drugiego Człowieka w tych niełatwych przecież czasach. Czasem do bólu inspirująca i wymagająca. Bardzo pracowita, inteligentna i życzliwa. Zawsze czuliśmy ogromny respekt i jednocześnie troskę, żebyśmy wyrosli na porządnym ludzi.” Niech te słowa będą najlepszym podsumowaniem drogi życiowej pani Waławy Buczyńskiej, zmarłej po długiej chorobie w dniu 21 marca 2018 roku.

Piotr Osiewicz





WACŁAWA BUCZYŃSKA



Pod koniec marca br. rodzina, przyjaciele, a przede wszystkim liczni wychowankowie pożegnali na wierzeńickim cmentarzu panią Wacławę Buczyńską. Warto przypomnieć, zwłaszcza młodszym Czytelnikom, sylwetkę tej wielce zasłużonej dla swarzędzkiej społeczności osoby.

Pani Wacława Buczyńska, z d. Kapes urodziła się 6 lipca 1931 roku w Suserzu (ziemia kutnowska). Gdy wybuchła wojna, rodzina państwa Kapesów mieszkała w Dobrzelinie koło Kutna. Ośmioletnia dziewczynka, wraz z innymi mieszkańcami Dobrzelina, pomagała opiekować się polskimi żołnierzami, rannymi w bitwie pod Kutnem. I tu osobista dygresja; mój ojciec Kazimierz, plutonowy Armii „Poznań”, ciężko ranny w tej bitwie, wspominał po latach, że w polowym szpitalu troskliwie opiekowały się rannymi dziećmi z okolicznych wsi. Może wśród nich była mała Wacia?

Wojna przerwała edukację naszej bohaterki, po wyzwoleniu trzeba było nadrabiać zaległości w przyspieszonym tempie. Podstawy do tego miała dobre, bowiem brała udział w tajnym nauczaniu. Należała wtedy do działającego do 1948 r. Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”.

Następnym etapem edukacji było, przygotowujące do zawodu nauczycielskiego, Liceum Pedagogiczne w Zgierzu koło Łodzi. Był to moment szczególny w życiu pani Wacławy, gdyż podczas nauki w tejże szkole poznała swojego przyszłego męża pana Eugeniusza Buczyńskiego. Związek ten trwał prawie 66 lat, aż do śmierci pana Eugeniusza w marcu 2016 roku. Państwo Buczyńscy pobrali się w 1950 roku, a po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w roku 1951, wraz z kilkutygodniowym synkiem wyruszyli z nakazem pracy na teren dzisiejszego województwa lubuskiego. Tu trzeba koniecznie dodać, że w latach powojennych istniał tzw. nakaz pracy; absolwenci szkół średnich i wyższych byli kierowani tam, gdzie ich najbardziej brakowało. I nie było dyskusji, trzeba było jechać, gdyż odbudowujący się kraj potrzebował fachowców. Podczas przerwy w podróży państwo Buczyńscy odwiedzili poznańskie kuratorium oświaty i „zaklepal” sobie pracę w Wielkopolsce, która została już na zawsze ich domem. U schyłku wakacji 1951 r. podjęli pracę w Szkole Podstawowej w Wierzonce.

Z placówką tą pani Wacława była związana przez 41 lat. Mimo wielu propozycji awansu, państwo Buczyńscy pozostali wierni swemu wyborowi sprzed lat. W latach 1972-1986 pani Buczyńska pełniła funkcję dyrektora szkoły w Wierzonce. Wychowała kilkadziesiąt roczników uczniów a liczne grono nauczycieli zdobywało pod jej okiem szlify zawodowe. Sama również systematycznie uzupełniała swoje kwalifikacje zawodowe, kończąc m.in. Studium Nauczycielskie i liczne kursy.

Pani Wacława brała aktywny udział w kształceniu osób dorosłych na kursach dokształcających w zakresie siódmej klasy. Dziś może brzmi to nieprawdopodobnie, ale jednym

z głównych zadań odradzającego się po wojnie państwa polskiego była walka z analfabetyzmem; 3,5 do 4 milionów ludzi (z tego połowa w wieku 18-50 lat) po prostu nie umiała czytać i pisać! W 1956 roku wydłużono obowiązek szkolny do 16 roku życia i uznano za obowiązkowe ukończenie 7 klas szkoły podstawowej. Pani Wacława Buczyńska pracowała w komisji egzaminacyjnej kursów ogólnokształcących dla dorosłych, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej w Wierzonce otrzymało 1210 osób.

Nauczała też podczas kursów: rolniczego dla okolicznych rolników, ogólnokształcącego dla uczestników Ochotniczych Hufców Pracy (OHP). Prowadziła również punkt biblioteczny dla dorosłych i była organizatorem życia kulturalnego dla mieszkańców Wierzonki i okolic. Do historii przeszły zwłaszcza wyjazdy do poznańskich teatrów. Były to, bez przesady, skomplikowane wyprawy: najpierw do Kobylnicy na przyczepie traktora, użyzonego przez któreś z państwowych gospodarstw rolnych, potem pociągiem do Poznania i z powrotem tą samą drogą. Chyba, że coś nawaliło, to z Kobylnicy do Wierzonki wyłącznie piechotą. Zadzwoić po pomoc się nie dało, bo nie było telefonów...

Pasję społecznego działania pani Wacława odziedziczyła zapewne po swoim ojcu, Wacławie Kapesie, który był pierwszym powojennym wójtem Dobrzelina. Pasja ta ujawniała się dużym zaangażowaniem w pracę społeczną i działalność polityczną. Był to jej sposób na służbę dla społeczności, w której pracowała i żyła. Najpierw związana była z powstałą w 1954 r. gromadą Wierzonka, która od 1 stycznia 1960 r. została włączona do gromady Kobylnica. 31 grudnia 1971 r. gromada Kobylnica została zniesiona, a jej obszar włączono do gromady Swarzędz. Po dwóch latach, 1 stycznia 1973 r. reaktywowano zniesioną w 1954 r. gminę wiejską Swarzędz, a w 1975 r. zlikwidowano powiaty i połączono gminę i miasto. W radach narodowych ww. jednostek działała do czasu przemian ustrojowych w roku 1989.

Naturalną kolejną rzeczą było zaangażowanie się pani Wacławy w tematykę, na której znała się najlepiej, tj. w sprawy nauki i oświaty. Ale nie tylko; zaraz po podjęciu pracy z własnej inicjatywy podjęła opiekę nad miejscami pamięci narodowej w Wierzonce (grób W. Kozłowski) i Wierzonicy (grób nieznanego żołnierza) oraz grobami nauczycieli niegdyś pracujących w szkole w Wierzonce, w tym pana Lucjana Latosińskiego – jej pierwszego polskiego kierownika po I wojnie światowej, a później Konrada Itmana – swojego pierwszego kierownika.